№ 110. Wtorek, 28 maja (9 czerwca) 1874. № 110.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w **St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w **Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We środę, 29 maja (10 czerwca), — św. Feodosija i Joan. mucz.
We czwartek, 30 maja (11 czerwca), — św. Isaakija dalmat. p.
W piątek, 31 maja (12 czerwca), — św. Erma ap., Ermija m.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 42, zach. o godz. 8 min. 16.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	753.4	+ 11.6	98	północny.
1	755.9	+ 17.9	49	zachodni
9	757.0	+ 16.0	55	pól.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We środę, 29 maja (10 czerwca), — św. Małgorzaty.
We czwartek, 30 maja (11 czerwca), — św. Barnaby ap.
W piątek, 31 maja (12 czerwca), — św. Onufrego.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 5.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższe Dyplomy.

I.

Do naszego jenerał-lejtnanta, członka Komitetu ranionych Karola Schwäbsa.

Ze względu na pięćdziesięcioletnią wzorowo-gorliwą i pożyteczną służbę waszą, Najmiłościwiej udzieliliśmy wam oznaki Cesarskiego orderu Naszego *świętego prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego z brylantowemi ozdobami*, które, załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

17 (29) maja 1874 roku.
w Ems.

II.

Do Naszego jenerała piechoty, członka Rady Wojennej Mikołaja Karlhofa.

Ze względu na pięćdziesięcioletnią wzorowo-gorliwą i pożyteczną służbę waszą, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarsko-Królewskiego orderu Naszego *Orła Białego*, oznaki którego załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarsko-Królewską łaską Naszą przychylnymi.

III.

Do Naszego jenerał-lejtanta, zaliczonego do piechoty armji i wojsk zapasowych Dymitra Pawłowskiego 4-go.

Ze względu na pięćdziesięcioletnią wzorowo-gorliwą i pożyteczną służbę waszą, Najmiłościwiej mianowaliśmy was kawalerem Cesarskiego orderu Naszego *świętego równego apostołom księcia Włodzimierza drugiej klasy*, oznaki którego, załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przywdziać na siebie i nosić według przepisów. Pozostajemy dla was Cesarską łaską Naszą przychylnymi.

Na oryginałach Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

16 (28) maja 1874 roku.
w Ems.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Ems:

1) 11 (23) maja r. b., Najjaśniejszy Pan oznajmia Najwyższe zadowolnienie gubernatorom, jenerał-majorom: warszawskiemu—baronowi *Medemowi* i petrokowskiemu—*Kochanowowi*, za pożyteczną ich działalność w przedmiocie poboru podatków i innych pieniężnych dochodów stałych w 1873 roku.

2) 12 (24) maja r. b., awansowani zostali, dla zrównania z rówieśnikami: z pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości porucznik *Witkowski* (Juljusz)—na sztabs-rotmistrza i adjutant pułkowy kornet *Wierowkin* —na porucznika, z pozostawieniem przy obecnych obowiązkach—obydwaj ze starszeństwem od 31 marca roku bieżącego.

3) 13 (25) maja r. b., przetranzlokowani zostali: porucznik szwadronu rezerwowego 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *von Daue* — do czynnych szwadronów tegoż pułku; kapitan 13 Białozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Kalinkin* —do Okręgowego Zarządu Intendentury Warszawskiego okręgu wojskowego, na nadzorcę magazynu Warszawskiego składu efektów; otrzymał urlop, pełniący obowiązki naczelnika Sztabu 7-ej dywizji piechoty, pułkownik Jeneralnego Sztabu baron *Rosen*, dla poratowania zdrowia, za granicę, do Austrji, na trzy miesiące; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych, chorąży 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Posławski*.

4) 14 (23) maja r. b., przyjęty został do służby, dymisjonowany jako zaliczony do piechoty armji porucznik *Mackiewicz* — na oficera zapasowego Straży Ziemskiej gubernji Płockiej, z zaliczeniem do piechoty armji; otrzymał urlop sztabs-kapitan Siedleckiego bataljonu gubernjalnego *Subbotin*,— dla poratowania zdrowia, za granicę do Niemiec, na cztery miesiące.

5) 15 (27) maja r. b., mianowani zostali: suwalski gubernjalny naczelnik wojenny, jenerał-major baron *Tisenhausen* —dowódcą 2-ej brygady 11-ej dywizji piechoty; były dowódca zwiniętego 11 bataljonu rezerwowego, pułkownik *Leniew*— suwalskim gubernjalnym naczelnikiem wojennym.

6) 16 (28) maja r. b., awansowany został, po ukończeniu kursu nauk w szkole junkrów 1-ej kategorji: podchorąży-junkier 29 Czernihowskiego pułku piechoty imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Dybicza Zabałkańskiego *Dobotowkin* —na chorążego; mianowany został starszy adjutant Sztabu 7-ej dywizji piechoty, kapitan Jeneralnego Sztabu *Bieliński*—do poruczeń przy Sztabie Warszawskiego okręgu wojskowego; przetranzlokowany został podporucznik 40 Kolywańskiego pułku piechoty *Jewstafiew*—do 5-go Wschodnio-Syberyjskiego bataljonu linjowego; otrzymał urlop major 38-go Tobolskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza, zostający przy Warszawskiej szkole junkrów piechoty *Hering*, dla poratowania zdrowia nadwątlonego w skutku rany, za granicę: do Niemiec i południowej Francji, na czas wakacij roku bieżącego; przedłużony został urlop rotmistrzowi pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości *von Stahlowi*, dla poratowania zdrowia, zą granicę, jeszcze na 28 dni.

7) 17 (29) maja r. b., awansowani zostali, po ukończeniu kursu nauk w szkołach junkrów 2-ej kategorji: z podchorążych junkrów: 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Szeliski*— na korneta; 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Burakow* i *Winogradow* i 32 Kremienczugskiego pułku piechoty *Konopkin* i *Noskow*— na chorążych; mianowani zostali: dowódca 2 półbataljonu pontonjerów pułkownik *Salzman*—dowódcą 6 wojskowo-polowego parku telegraficznego; dowódca 6 wojskowo-polowego parku telegraficznego, podpułkownik *Nozdriejew*—dowódcą 2-go półbataljonu pontonjerów; przetranzlokowany został porucznik 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Bornik*—do 1 baterji gwardji tejże brygady, w stopniu podporucznika; otrzymał urlop kapitan 27 Witebskiego pułku piechoty *Damięcki*, dla poratowania zdrowia, za granicę, do Austrji, na dwa miesiące; wykreśleni zostali z list, zmarli: kapitan 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty *Wańkiewicz* i porucznik 40 Kolywańskiego pułku piechoty *Jakowlew*.

—

* W skutku przedstawienia b. Namiestnika w Królestwie, przez decyzję Senatu Rządzącego z 21 marca r. b., byli starsi referenci Kancelarji zwiniętej Głównej Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, radcy kolegjalni: Konstanty *Kruszczyński* i Józef *Byszewski*, awansowani zostali na radców stanu, w dymisji.

—

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Minister Spraw Wewnętrznych uznał za możliwe upoważnić na nowo sprzedaż pojedyńczych numerów gazety *Rusk. Wiedom.*, zabronioną przez rozporządzenie z 1 lutego 1873 roku.

—

* *Departament Telegrafów.* Na stacji telegraficznej Dżalindińska Pristań (w obwodzie Amurskim) i na stacji Janowskiej na kolei żelaznej Libawskiej otwarte zostały przyjmowanie i przesyłanie korespondencji wewnętrznej.

—

* W № 120 *Gońca Urzędowego* zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 8 lutego 1874 roku ustawa udziałowego Stowarzyszenia rękodzielni Baranowów, które zakłada się dla utrzymywania i rozszerzenia czynności fabryk: przędzalni bawełny, tkackiej, drukarskiej i farbierni, należących do domu handlowego „Aleksander i Asaf Janowicze Baranowowie," a znajdujących się w gubernji Włodzimierskiej, przy wiosce Karabanowie, w powiecie Aleksandrowskim i przy wsi Anisimówce, w powiecie Pierejasławskim.

Założycielami stowarzyszenia są: dziedziczny obywatel poczesny i aleksandrowski kupiec 1-ej gildji Aleksander Janowicz Baranow, dziedziczny obywatel poczesny i aleksandrowski kupiec 1-ej gildji Asaf Janowicz Baranow, dziedziczna obywatelka poczesna Elżbieta Aleksandrówna Baranow i kupiec aleksandrowski Aleksy Michałowicz Pierwuszyn.

—

* *Komitet Warszawskiej Wystawy Płodów Rolniczych i Ogrodniczych*, mającej się odbyć we wrześniu r. b., zawiadamia niniejszem pp. fabrykantów machin i narzędzi rolniczych, że w dniu 24 i 25 lipca (5 i 6 sierpnia) r. b., odbędą się próby porównawcze żniwiarek i kosiarek w miejscowości w pobliżu Warszawy położonej. Dla ocenienia wartości powyższych przedmiotów i przyznania nagród, Komitet wystawy zaprosi specjalną delegację. Szczegółowe warunki pod jakiemi próby te odbywać się będą, mogą być przejrzane każdodziennie w godzinach biurowych w Kancelarji Komitetu, mieszczącej się w gmachu Ministerjum Finansów przy ulicy Rymarskiej w dawnym lokalu b. Dyrektorów Skarbu.

Tamże można będzie zarówno powziąść wiadomość o miejscowości na próby te przeznaczonej, o czem prócz tego, na kilka dni przed terminem na odbycie prób przeznaczonym, będzie oddzielnie ogłoszonem przez pisma publiczne wychodzące w Warszawie.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Otwarte zostały szkoły elementarne w dyrekcjach:** a) *łodzińskiej*—katolicka, we wsi Dziewkach, w powiecie Bendińskim, z utrzymaniem po 128 rub., b) *kaliskiej*—katolickie, w powiecie Wieluńskim: we wsi Skrzynnie, z utrzymaniem po 152 rub. 13 kop., i we wsi Bolkowie, z utrzymaniem po 158 rub. 33 kop.; c) *radomskiej*—we wsi Górach-Wysokich, w powiecie Sandomierskim, katolicka dla obojga płci, z utrzymaniem po 212 rubli rocznie.

Dozwolono Marji Goszczyńskiej otworzyć i utrzymywać w m. Kutnie prywatną jednoklasową szkołę elementarną żeńską, z zastrzeżeniem, aby wykład wszystkich przedmiotów odbywał się w niej w języku ruskim. (*Okóln. Warsz. Okr. Nauk.*).

—

* W ciągu 1872 roku w **łomżyńskim** rządzie gubernjalnym dokonana była bardzo skomplikowana robota ostatecznego rozdziału pomiędzy miasta gubernji zysku, powstałego z pożyczek ogólnego dla wszystkich gubernij Królestwa Polskiego **funduszu na wznoszenie budowli**, tak że obecnie każde miasto ma w swem zawiadywaniu należący doń kapitał na pożyczki budowlane.

Przy rozdziale pomienionego zysku pomiędzy miasta, odłączone zostały kapitały należące do osad, utworzonych z byłych miast na zasadzie Najwyższego ukazu z d. 1 lipca 1869 roku, w ilości 35,117 rubli w gotowiźnie, dla dostarczenia mieszkańcom tych osad prędszej możności obrócenia należących do nich funduszów na założenie, odpowiednio do ich życzeń, kas pożyczkowych i oszczędności.

Dochody miast w ogóle corocznie powiększają się w skutku ciągłego podnoszenia opłaty dzierżawnej za pozycje czynszowe i wynajdowania nowych źródeł zysków, w skutku czego w 1872 roku, zapomoga ze skarbu w zamian zniesionych konsensowego i propinacyjnego, udzielona została tylko jednemu miastu Ostrołęce, w ilości 1,329 rubli 12 kop.; w pozostałych ośmiu miastach nie przedstawiała się potrzeba pomienionej zapomogi.

W skutku powiększenia się cyfry dochodów miejskich w 1872 roku, okazała się możność powiększenia płacy urzędnikom miejskim w niektórych magistratach od 25% do 50%.

W 1872 roku udzielono w mieście Łomży osobom prywatnym pożyczki na wzniesienie budowli w ilości 5,700 rubli.

—

* Ze wszystkich stron gubernji kieleckiej donoszą *Gaz. Kiel.*, ze **zasiewy ozime**, w skutek ostatnich zimn mocno ucierpiały; żyta w niektórych miejscowościach zupełnie przepadły, pszenica trzyma się lepiej. Ustawiczne deszcze przeszkadzały znów zasiewom wiosennym, które jeszcze po dzień 6 (18) maja pokończone nie były. Sądząc z tego co piszą, zdaje się, że i w tym roku nie będzie obfitych zbiorów.

—

* **Ceny targowe zboża i innych produktów żywności w mieście Lublinie, od 4 (16) do 11 (23) maja 1874 roku.** Za czetwiert: pszenicy 12 rs. 80 kop., żyta 7 rs. 97 kop., jęczmienia 7 rs. 61 kop., owsa 6 rs. 90 kop., gryki 8 rs. 27 kop., prosa 8 rs. 19 kop., grochu 9 rs. 66 k., kartofli 3 rs. 27 kop., kaszy pszennej 18 rs. 42 kop., jęczmiennej 10 rs. — kop., gryczanej grubej 14 rs. 34 kop., drobnej 20 rs. 7 kop., mąki pszennej 1-go gatunku 13 rs. 10 kop., 2-go gatunku 11 rs. 79 kop., mąki żytniej 1-go gatunku 8 rs. 75 kop., 2-go gatunku 8 rs. 19 kop.; za funt: chleba pytlowego 3½ kop., razowego 2¼ kop., wołowiny 8 kop., cielęciny 7½ kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 7½ kop.; za pud: siana 47½ kop., słomy 32½ kop. (*Dziennik Gub. Lubelski*).

—

* Dnia 9 (21) kwietnia, we wsi Nasierowie Dolnem, w powiecie Ciechanowskim, dwuletni syn włościanina Jan Tyszkiewicz, pozostawiony w domu bez dozoru, zbliżył się do ognia palącego się na kominie i zapalił na sobie odzież, a w skutku **mocnego poparzenia się**, na drugi dzień **umarł**.

— Dnia 20 kwietnia (2 maja), we wsi Krzeczanowie, w powiecie Sierpeckim, dwuletnia córka poddanego pruskiego Karolina Balc, pozostawiona w domu bez dozoru, **zadusiła się dymem**, powstałym z zapalenia się ściany domu. (*Dzien. Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W sobotę to jest w dniu 25 maja (6 czerwca), Jaśnie Wielmożny Warszawski Jenerał-Gubernator, jenerał-adjutant Kotzebue, raczył zwiedzić warszawskie konserwatorjum muzyczne. Przybywszy wraz z Małżonką swoją, o godz. 3½ z południa, przyjęty został na wstępie przez członków rady nadzorczej w całym komplecie, w imieniu której przemawiał wice-prezes radca stanu, p. Paprocki. JW. Jenerał-Gubernator raczył następnie przejść do miejscowego ogrodu, gdzie na przygotowanej estradzie i po obydwóch jej stronach stali w komplecie członkowie zarządu, inspektor, profesorowie, nauczyciele i adjunkci, oraz wszyscy obojej płci uczniowie konserwatorjum. Po przedstawieniu imieniem przez dyrektora konserwatorjum całego składu tej instytucji, JW. Jenerał-Gubernator raczył zasiąść na przygotowanem miejscu i wysłuchać programu popisu, w którym uczniowie i uczennice konserwatorjum złożyli w obec dostojnego Gościa dowody swoich zdolności i postępu w nauce muzyki i śpiewu. Najpierw tedy, młoda orkiestra, złożona z samych wychowańców konserwatorjum, wykonała, z towarzyszeniem chóru męzkiego, polonez kompozycji Józefa Brzowskiego, inspektora konserwatorjum; następnie taż orkiestra, z udziałem chóru mięszanego—żeńskiego i męzkiego, wyegzekwowała wspaniałą kompozycję Haendla „Izrael w Egipcie," na końcu zaś „Uwerturę" Leitnera — poprzedzoną chórem na same głosy, p. t. Pieśń wieczorna, kompozycji profesora klassy chórów, p. Studzińskiego.

Tą młodą, a już tak wyćwiczoną orkiestrą dyrygował były uczeń konserwatorjum, a dziś już nauczyciel klasy skrzypcowej, p. Rożalski, któremu Jaśnie Wielmożny Jenerał-Gubernator raczył objawić swoje wysokie zadowolenie, wyrzekłszy zarazem kilka słów zachęty dla młodej orkiestry z powodu, iż jako niezależna od przedstawień teatralnych, może w przyszłości sama wystarczyć potrzebom miejscowym.

Po ukończeniu tej orkiestrowo-chóralnej części programu, Jaśnie Wielmożny Jenerał-Gubernator, wraz z dostojną Małżonką Swoją i zaproszonemi osobami, pośród których znajdowali się wyżsi urzędnicy i przedstawiciele prasy, raczył przejść do gmachu konserwatorjum, gdzie w jednej z sal, odbył się popis zdolniejszych uczniów i uczenic wyższej klasy fortepjanu, skrzypiec i solowego śpiewu. Klasę fortepjanową przedstawiały, panny: Gerlach i Jundził, oraz uczeń Łaski; na wiolonczeli grał Zygmunt Kątski—syn dyrektora, zaś z klasy skrzypców, odznaczył się wyższym już istotnie talentem, młody uczeń dyrektora Kątskiego—Adamowski, który odegrał z ogniem i precyzją *Allegro* z „Militarnego koncertu" Lipińskiego i miał zaszczyt zwrócić na siebie szczególniejszą uwagę dostojnego Gościa. Jaśnie Wielmożny Jenerał-Gubernator wysłuchał jeszcze, na zakończenie programu, Preludjum i Fugę Andrego na organach, którą odegrał p. Lombardo, uczeń profesora Sliwińskiego, który już tylu i zaszczytnie odznaczonych elewów wykształcił pod swoim kierunkiem. Po zwiedzeniu miejscowości konserwatorjum, Jaśnie Wielmożny Jenerał Gubernator odjechał o godzinie 5½, oświadczywszy poprzednio dyrektorowi konserwatorjum swoje zwykłe zadowolenie i poleciwszy mu, toż samo zadowolenie, w jego imieniu, oznajmić profesorom konserwatorjum, nauczycielom i w ogóle całemu składowi osób tej instytucji. Winszujemy warszawskiemu konserwatorjum tak zaszczytnego dlań uznania i przyznajemy, iż rzeczywiście, obecnie już instytucja ta działa w pełni sił swoich, mając przeszło 200 elewów stale uczących się i wytworzywszy z swego łona kilkuset już, pewnie rozmaitego usposobienia, mniej więcej zdolnych nauczycieli lub organistów. Dziś już wszystkie klasy nawet i dętych instrumentów, są uorganizowane i czynne, tak iż ogólny rozwój działalności konserwatorjum warszawskiego, stał się już niezaprzeczonym.

—

* Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 24 czerwca 1866 roku uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego założona została, w zamian zwiniętej w tymże roku szkoły sztuk pięknych, **warszawska klasa rysunkowa**, z podziałem jej na dwa oddziały: jeden dla rysunków technicznych i architektonicznych, drugi dla rysunków ręcznych i malarstwa. W tym zakładzie naukowym, stosownie do wniosków Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, mogą otrzymywać należyte rozwinięcie zdatności osób, przysposabiających się do nauczania rysunków ręcznych i linijnych w gimnazjach i progimnazjach; tu także mogą przysposabiać się i doskonalić w rysunkach technicznych młodzi ludzie, pragnący być budowniczymi i w ogóle przysposabiający się do zatrudnień technicznych. Warszawska klasa rysunkowa mieściła się w lokalu zajmowanym przez b. warszawską szkołę sztuk pięknych, ponieważ jednak lokal ten okazał się potrzebnym do rozszerzenia Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, przeto przysłana z St.-Petersbuga Najwyżej wyznaczona komisja do rozdziału gmachów rządowych w m. Warszawie, wyznaczyła na lokal dla klasy rysunkowej i dla muzeum obrazów starożytnych, lewą oficynę gmachu, zajmowanego poprzednio przez rząd gubernjalny, przeniesiony do pałacu Na-

miestnikowskiego. Stosownie do takiej decyzji komisji, w 1871 r., za rozkazem Namiestnika w Królestwie Polskiem, klasa rysunkowa i muzeum obrazów starożytnych, przeniesione zostały do tej oficyny.

W 1871 roku, na konkurs wyznaczony przez st.-petersburgską akademję sztuk pięknych, warszawska klasa rysunkowa przedstawiła roboty klasowe 18 najlepszych swych uczniów i za takowe akademja przysądziła uczniom ośm srebrnych medali i dziewięć listów pochwalnych, za wzorowe zaś prowadzenie zakładu i skuteczny wykład, udzieliła stopień honorowego towarzysza Cesarskiej akademji sztuk pięknych zarządzającemu klasą rysunkową, szambelanowi Dworu Najwyższego Lachnickiemu i nauczycielom: Wolińskiemu i Kamińskiemu.

W bieżącym roku szkolnym wydano na uczęszczanie na lekcje wydziału technicznego 198 biletów (w oddziale tym jest 60 ślusarzy, co wskazuje czysto mechaniczny kierunek, z zastosowaniem do potrzeb kolei żelaznych: po nauczeniu się rysunków linijnych, uczniowie idą na pomocników maszynistów na lokomotywach). Na uczęszczanie do oddziału sztuk pięknych wydano 175 biletów; z liczby uczęszczających do tego oddziału 45 rysuje popiersia i postacie starożytne, a 13 rysuje z natury. Pozostali uczęszczają tylko w dni niedzielne: jest to młodzież kształcąca się w gimnazjach i progimnazjach.

Średnio korzysta z wydanych biletów w dnie powszednie 50 osób, a w dnie niedzielne 90. (*Komunikowane*).

---

* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 122-ej Loterji Klasycznej, ciągnienie 5-ej Klasy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 3 (15) czerwca r. b. o godzinie 10-ej z rana w sali Banku Polskiego. Uprzedza się zarazem wszystkich w tę Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące **wypadki miejskie:**

— W dniu 25 maja (6 czerwca), w cyrkule Łazienkowskim, Agapeusz Mielnik, kanonier 3-ej baterji konnej brygady artylerji gwardji, kąpiąc się w liczbie innych niższych stopni tejże brygady, w odnodze rzeki Wisły, przy ulicy Czerniakowskiej—utonął i chociaż natychmiast został wydobyty, jednakże przedsięwzięte środki lekarskie, okazały się bezskutecznemi.

— W cyrkule Jerozolimskim, przy kopaniu ziemi pod fundamenta posesji N. 4 przy ulicy Ślizkiej, w przyległej dwu-piętrowej oficynie domu N. 17 przy ulicy Pańskiej, w niektórych mieszkaniach ściany popękały, dla zapobieżenia więc nieszczęśliwym wypadkom, mieszkańcy z zabudowania tego natychmiast wyprowadzeni zostali, oficyna zapieczętowana i warta przy takowej postawiona.

— W szpitalu Starozakonnych, Marja-Hana Tachman $2\frac{1}{2}$ letnia dziewczynka, przywieziona na kurację z miasta Kozienic, w kilka minut po przywiezieniu zmarła.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Katarzyna Korolewicz wyrobnica, lat 60 wieku licząca, przybywszy do mieszkania Michała Toporek, stróża warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej, zmarła nagle.

— W cyrkule Łazienkowskim, Józef Dyńkowski, pisarz prywatny, pokłóciwszy się z żoną swoją, z którą żyje w rozłączeniu, uderzył ją nogą w brzuch, skutkiem czego Dyńkowska doświadczyła mocnego krwotoku i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłaną została.

— W cyrkule Jerozolimskim, na ulicy Królewskiej, konie zaprzężone do pojazdu prywatnego, rozbiegały się, przyczem jedna z dam siedzących w pojeździe, wyskoczywszy, uległa mocnemu stłuczeniu piersi, prawego boku i do mieszkania odwiezioną została.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* W poniedziałek, 13-go maja, na polu Marsowem, odbywały się **próby gaszenia** niewielkich pożarów **podług sposobu, zaprojektowanego przez W. B. Dika**. Podług słów *Petersburgskiego Listka*, sposób ów zależy na tem, że przygotowana w zapakowanych metalicznych naczyniach, mieszczących każde około dwóch wiader, ciecz chemiczna, zdolna do wytwarzania sprężystego gazu, podobnie do tego jak działają proszki sodowe, wyrzuca się za pośrednictwem gumowej rurki, stosownie do życzenia, za pośrednictwem kranu, z siłą, zależącą od stopnia naprężenia tworzącego się wewnątrz naczynia gazu. Przy próbach strumień cieczy wytryskał nie więcej, jak na 3—$3\frac{1}{2}$ sażeni wysokości. Przy próbach zapalano smołę, nalaną na płaskie, nader szerokie naczynia, oraz wielki stos, ułożony dość rzadko z długich i suchych szczap, przekładanych wiorami, beczułkami smolnemi, i oprócz tego oblanych w wielu miejscach smołą i naftą. Czysta smoła (która miała powierzchni około dwóch sażeni kwadratowych) zapaliła się płomieniem nader silnym. Lecz skoro puszczono z naczynia na gorejącą smołę prąd cieczy chemicznej p. Dika, płomień natychmiast przygasł, tak że cały proces gaszenia trwał krócej jak minutę. Następnie zapalony został wspomniony stos drzewa. Jako oblane naftą i smołą szczapy, zapłonęły nader silnie; stos zaś gasiło jednocześnie trzech ludzi, zaopatrzonych w trzy aparaty, ponieważ płonące szczapy, przygaszone cieczą, przy działaniu na nie wysokiej temperatury, zdolne są do zapalenia się na nowo. Podług doniesienia gazety, istota wynalazku p. Dika zawiera się w tem, że jego ciecz chemiczna bardzo dobrze gasi te materjały gorejące (jak naprzykład smołę, naftę i t. p.), które trudno a niekiedy zupełnie nie można zalać wodą. We wszystkich zaś innych wypadkach, t. j. przy gaszeniu takich przedmiotów, które mogą być ugaszone wodą, ciecz ta nie ma szczególniejszych korzyści, tymbardziej, że wiadro cieczy chemicznej kosztuje około 50 kop., aparat zaś dla używania tej cieczy około 65 rubli.

---

* Klasztor Pantelejmonowski na górze Athos ofiarował Wielkołuckiemu Wozniesieńskiemu klasztorowi żeńskiemu część relikwij św. wielkiego męczennika Pantelejmona. Relikwia ta została przeniesiona do m. Wielkich Łuk 21 kwietnia, gdzie przyjęto ją z odpowiednią uroczystością kościelną, przy wielkim napływie ludu.

* Dziedziczny obywatel poczesny, W. P. Amajew, 12 kwietnia r. b. oznajmił prezydentowi m. Tweru, że **ofiaruje do rozporządzenia m. Tweru 100,000 rub.** na założenie szpitala i przy nim oddziału obłąkanych, z zastrzeżeniem, aby na pierwiastkowe urządzenie szpitala było użyto nie więcej nad 10,000 rub., a procenta od pozostałych 90,000 rub. obracane były na jego utrzymanie.

---

* Według doniesienia *Dziennika Gubernjalnego Tobolskiego*, do rozpatrzenia Tobolskiego gubernjalnego komitetu statystycznego zostały złożone **znalezione** niedawno w gubernji Tobolskiej, nad rzeką Irtyszem, koło jurt Aremziańskich, **srebrna złocona czarka** wagi 1 funt 3 zoł., z wkręcanym wewnątrz niej kubkiem i nad rzeką Kondą, koło jurt Bołczarowskich, **klinga broni żelaznej** i część wielkiego **naczynia glinianego** z różnemi ozdobami; przy czem zawiadomiono komitet, że nad rzeką Kondą zachowały się dotąd ziemne nasypy, przy rozkopywaniu których można liczyć na znalezienie archeologicznych nabytków w kształcie naczyń domowych dawnych, zamieszkałych tu ludów i t. d.; że w gubernji Tobolskiej, jak wiadomo, zachowało się wiele grobów czudskich z nasypanemi na nich kurhanami ziemnemi, a z nich niektóre, mianowicie znajdujące się w okręgu Kurhańskim, zdjęte zostały na plan i szczegółowo opisane przez członka komitetu R. G. Ignatjewa, wiadomości zaś o kurhanach w okręgu Iszymskim i Jałutarowskim przesłane mu zostały do opracowania; ale regularne rozkopywanie jednych i drugich kurhanów dotychczas miejsca nie miało, a tymczasem niedawno, często wypadkowo znajdowane przedmiota archeologiczne skłaniają do mniemania, że regularne i systematyczne poszukiwania archeologiczne nie pozostałyby tu dla nauki bezowocnemi. Komitet statystyczny rozpatrzywszy znalezione przedmiota, postanowił: wydelegować sekretarza komitetu Juszkowa w lecie roku bieżącego do jurt Bołczarowskich i Aremziańskich oraz innych miejscowości okręgu Tobolskiego, w celu badań archeologicznych.

---

* **Z Rostowa nad Donem** piszą do dziennika *Odesk. Wiest.*, że chociaż pogoda jest tam zmienna, nie przeszkadza wszelako nadziejom **dobrego urodzaju. Połów ryb** zeszłej zimy był taki jakiego nie pamiętają starzy mieszkańcy: jedna partja składająca się z dwudziestu pięciu ludzi, w dwa miesiące nałowiła sielaw za ośm tysięcy rubli, przyczem w jeden niewód raz dostało się dziewięćkroć sto tysięcy sielaw.

Roboty przy **kolei żelaznej władykaukazkiej** posuwają się naprzód. Słupy pod most przez Don, wyprowadzone są już nad powierzchnię rzeki.

Posiedzenie ogólnego Zgromadzenia pp. Akcjonarjuszów kolei żelaznej Nadwiślańskiej

(dnia 12 maja 1874 r.).

(Dalszy ciąg [1]).

Bloch. A więc, mówić będę. Na zeszłem zgromadzeniu rozprawiano o planie działań, lecz nie wskazano dokładnie, na czem ten plan zasadzać się winien. Obecnie rodzi się konieczna potrzeba wypowiedzenia tego i to podług oznaczonego programu, aby drugie ogólne zgromadzenie, które ów plan roztrząsać będzie, mogło ze świadomością orzec, czy plan ułożony został z należytą rozwagą i czy jest możebność ulepszenia go i posiadania materjału do tego ulepszenia. Oto powód dla którego ułożyłem w tym względzie mały program robót technicznych, jakie zdaniem mojem trzeba mieć na względzie przy układaniu planu działań. Powiedziano tu, że odczytywać wniosków nie można, że zaś mówić lekkomyślnie nie wypada o takich technicznych sprawach, w których każde słowo ma jak najdonioślejsze znaczenie, a ja wszystkiego nie wyuczyłem się na pamięć, więc, powiedziano rzecz, które według mojego przekonania, niema sensu... (protestacje—wrzawa). Nie jesteśmy tu w sądzie, a wiadomo iż nawet w sądzie wolno obrońcy odczytywać pewne wyjątki, zdania i cyfry. Dodajmy do tego, że panowie adwokaci przychodzą do sądu po uprzedniem zbadaniu całej sprawy i stosownem przygotowaniu się do obrony. Ztąd, utrzymywać, że tu odczytywać nie można... wybaczcie mi panowie, ja nie dobrze mówię po rossyjsku, i być może że nie umiem wynaleść na to właściwego słowa... jest to mojem zdaniem... szykana. Wypowiedziawszy to, upraszam o dozwolenie mi odczytania punktów technicznych (czyta). Dla budowy planty drogi, powinny być przy planie działań następujące dane: roboty grabarskie pod plantę kolei, tudzież roboty około zasypania bagien i budowy stacij powinny być rozdzielone...

Głosy. My nie technicy (wrzawa, rozprawy).

Bloch. Niechże i tak będzie, nie nalegam i zatrzymam się na tym punkcie. Widzę, iż niektórzy z protestujących akcjonarjuszów, istotnie nie są specjalistami w technice, nie chcą więc aby o tem była mowa; lecz jakże uniknąć można tego, jakże nie roztrząsać, kiedy ustawa stawia nam to za obowiązek? Jeżeli obstaję za czytaniem, to czynię w celu bardzo praktycznym; jeżeli bowiem teraz powstrzymamy się od uwag i nie wniesiemy ich do protokółu, to mniejszość nie będzie miała żadnej możności przyjęcia udziału i pozbawioną będzie wszelkiego wpływu w tej sprawie. Ustawa przepisuje, że kwestje rozstrzygają się większością $\frac{3}{4}$ głosów, przewiduje więc wypadek w którym 26% głosów będzie innego zdania od pozostałych; stanowi w takim razie powstrzymanie wykonania i w dwa tygodnie dopiero po tem zwołuje nowe zgromadzenie dla rozstrzygnięcia kwestji prostą większością głosów. Jakiż jest cel tego przepisu? Oczywiście, iż ustawa nie tylko życzyła sobie aby i większość i mniejszość wypowiedziały swe przekonania, ale nadto, pozostawiła rządowi możność użycia tej przerwy czasu na rozumne oddziałanie swoim wpływem, przez ustawę zapewnionym. I nader sprawiedliwie, boć głównym celem naszym jest korzyść ogólna, a interes nasz o tyle jest dobrym iż da każdemu dostateczne zyski, byleby tylko prowadzonym był prawidłowo. Jakże więc, mając ogólną korzyść na względzie, powiedzieć można, że tu nic czytać nie wolno? Przeciwnie nawet, prosić będę J. A. Wyszniegradzkiego aby odczytał wniosek, czuję się bowiem nieco rozognionym.

Gerard. Mnie się zdaje, iż przedewszystkiem rozstrzygnąć trzeba pytanie, czy można na dzisiejszem ogólnem zebraniu rozbierać projekt planu działań. Kwestja planu działań nader jest ważną. Pojmuję to dobrze, że tak ustawa wydana dla budujących się kolei jak i akcjonarjusze pragną aby plan działań był ułożony z rozwagą i roztrząśnięty przez zgromadzenie ogólne, bo w planie działań kryje się rzecz cała—jądro sprawy. Lecz czy korzystnem dla nas będzie dziś poddawać krytyce ten lub ów projekt planu działań? Daleki jestem od tych formułek jakich tu wielu się trzyma, przypuszczając że trzeba się ścisle trzymać samej litery ustawy. Jestem przeciwny temu, pomimo że litera ustawy przemawia na moją korzyść, stanowiąc, iż obecne zgromadzenie obowiązane jest poruczyć zarządowi wypracowanie planu działań, który rozbieranym będzie potem na drugiem zgromadzeniu ogólnem. Pójdę dalej jeszcze, i opierać się będę nietylko na literze ustawy, lecz po prostu na możliwości lub nie możliwości. Zapytuję się: czy można poddawać tu krytyce najdorzalszy nawet projekt działań, skoro zarząd wybranym jeszcze nie został i niczego jeszcze zdziałać nie mógł? Czy podobna, abyśmy przyjąć tu mogli projekta różnych pojedynczych akcjonarjuszów i dziś już roztrząsać je mieli? Jest nas 82 akcjonarjuszów, jeżeli więc każdy przedstwi swój projekt działań i zarząda abyśmy dziś rozpatrzyli i rozstrzygnęli, którym planem kierować się będziemy, to rzecz ta fizycznie jest niemożebną do wykonania. Powie mi kto, że objaśnienia dane przez osoby poboczne są bardzo pożądane. Odpowiem na to, iż życzyć wypada, aby zarząd wygotował plan zupełnie dojrzały i z rozwagą obmyślony. Wszakże zarząd składać się będzie z osób, którym akcjonarjusze ufają, nie sądzę zresztą aby zarząd uważać się chciał za nieomylny i powiedzieć mógł: wypracowałem plan działań i o niczem więcej wiedzieć nie chcę. Rzecz prosta, iż niktby sobie tego nie życzył. Lecz czyliż odjęto akcjonarjuszom wszelkie środki do nadania pewnego kierunku działaniom zarządu? Czy kto zabrania tym, którzy tak dalece interesują się sprawą, iż osądzili plan działań nawet przed wyborem zarządu, przedstawić swój projekt zarządowi? Jeżeli zarząd nie zgodzi się na ten projekt, to rzecz ta będzie przedmiotem zajęć drugiego zgromadzenia ogólnego, na którem osądzimy po czyjej stronie słuszność. Niewłaściwem więc jest roztrząsać obecnie te projekta, skoro zarząd jeszcze wybranym nie został. Zkądże zresztą wiemy, iż nie wybierzemy właśnie tych osób, które zajmowały się tą sprawą. Dlatego też, sądzę, iż niewłaściwem jest roztrząsanie projektu planu działań na dzisiejszem posiedzeniu, aby tym sposobem zobowiązywać następne do trzymania się tego lub owego projektu.

Suszczow. Nie mogę się zgodzić na wyrażone tu przekonania, ani co do litery, ani co do niemożliwości wypełnienia danej propozycji, ani co do treści propozycji o ile z niej słyszałem. Litera ustawy stanowi, że zgromadzenie ogólne *porucza* zarządowi ułożenie planu działań. Jeżeli mamy wierzyć, iż według ustawy nie wolno nam roztrząsać na czem polegać ma to poruczenie, to w takim razie nie ma tu już dla nas żadnej czynności. Zdaje mi się iż słowo „poruczyć" oznacza, że zgromadzenie ma wyrzec co porucza i czego domaga się od zarządu. P. Gerard utrzymuje, że chcą przedstawić zgromadzeniu projekt czyli program planu działań. O ile dosłyszałem co tu było odczytanem, to z tego wcale nie można wnioskować, aby to miał być projekt planu działań. Powiedziano tam to tylko, iż pozostaje do życzenia, aby zarząd w swym planie działań wyjaśnił te dane, które dla dobra interesu znajdować się w nim powinny. W takiem określeniu kryje się właśnie „poruczenie" dane zarządowi. Jeżeli nie wypowiemy tego co sobie życzymy, to zarząd ułoży plan działań według własnego uznania, i bardzo być może, iż plan ten nie będzie zawierał w sobie tych danych, jakich sobie życzymy. Ztąd wnoszę, iż na zgromadzeniu obecnem można, zdaje mi się, roztrząsać: czy wyrażone we wniosku dane, są potrzebne czy nie potrzebne przy układaniu planu działań.

Bloch. Odpowiem tylko na uwagę uczynioną przez p. Gerarda, jakoby można było przyjść i oświadczyć zarządowi swoje życzenia. Winienem odpowiedzieć na to, co już było powiedzianem na zeszłem zgromadzeniu i co każdemu jest wiadomem ze sprawozdania stenograficznego, a mianowicie, że jest to rzecz nie zawsze dla każdego przyzwoita. Nadto oświadczenia takie nie będą miały praktycznej doniosłości. Jeżeli przedstawiam dziś ten wniosek, to przedewszystkiem czynię to dla tego, żeby wniosek ten przyłączony został do protokółu. Raczcie zauważać panowie, że ministerstwo ma prawo zmienić plan działań jedynie według własnego uznania. Powiadam jedynie według własnego uznania, bo zupełnie podzielam wyrażone przez moich oponentów przekonanie, że skarb ma w tej sprawie największy interes i że rząd musiał pozostawić sobie to szerokie prawo. Bez tego prawa, zdarzyć by się mogło, że zarząd opierając się na większości, przedstawićby mógł zbiorowy kontrakt bez dostatecznych dla rządu rękojmi, iż interes prowadzonym będzie prawidłowo i że ukończonym zostanie bez procesów. Rzecz więc prosta, iż rząd powinien posiadać prawo przejrzenia i odrzucenia kontraktu, w przeciwnym bowiem razie, gdy mu narzucą taki kontrakt, rząd może być silnie na tem poszkodowany. Mając przeto na względzie tę prerogatywę rządu, obstaję jak najsilniej za włączeniem mojego wniosku do protokółu; rząd bowiem, po otrzymaniu planu działań zarządu, będzie mógł porównać go z protokółem obecnego zgromadzenia i z łatwością osądzić prawidłowość przedstawionego mu planu. Nie ulega też wątpliwości, iż przy rozstrzyganiu pytań, zwykłą większością, kwestja planu działań, prawdopodobnie rozstrzygniętą zostanie na ogólnem zgromadzeniu w duchu życzeń samego zarządu. Lecz oprócz zgromadzenia ogólnego, i rząd rozbierać będzie tę kwestję, jeżeli bowiem rząd ustanowił zapisy, to widocznie nie dla tego, aby oddać interes w ręce większości bez żadnej kontroli i udziału ze strony pozostałych akcjonarjuszów, którzy mogą mieć własne przekonanie i wypowiedzieć je zarządowi. Większość poważnie zajmująca się interesem, powinna była wysłać na zgromadzenie ogólne dla rozbioru przedstawionych wniosków, nie adwokatów, lecz inżynierów, z którymi, jako ze specjalistami, możnaby roztrząsać pytania, czynić własne uwagi i ich zdania wysłuchiwać. Wysłuchawszy nasz wniosek, niektórzy z nich powiedzieliby może: żądacie panowie zamieszczenia w planie działań takich danych, które są zbyteczne, lub które zebrać nam zbyt trudno. Być może iż ja sam zgodziłbym się z tem zdaniem. Oto powód dla którego wypada aby wniosek mój koniecznie był odczytany i przyłączony do protokułu. Oprócz tego, powiedziano tu także, że każdy akcjonarjusz przyjdzie i przedstawi (protestacje, wrzawa). Na zasadzie wygłoszonych przezemnie zasad, upraszam aby wniosek nasz był odczytany i przyłączony do protokółu.

Potiechin. Mocno żałuję, że p. Suszczow opuścił salę i nie słyszy odpowiedzi jaką dać zamierzam na wypowiedziane przez niego zdanie. Sądzę, iż żądanie jego jest albo nieskończenie wielkie, albo też nieskończenie małe. Domaga się on, aby zarząd wszystko zdziałał. Każdy z nas żąda tego samego. Pytanie zachodzi tylko, czy to jest możebnem do wykonania? Co do mnie utrzymuję, że można to wypełnić dwojakim sposobem, albo zobowiązać zarząd, aby przedstawił swój plan działań; albo zebrać projekta te, przejrzyć, roztrząsnąć na zgromadzeniu ogólnem i ułożyć z nich jeden ogólny projekt. Ostatni sposób zaledwie jest możliwym. Następnie odpowiedzieć muszę p. Blochowi na jego zarzut o szykanie, iż uwaga ta nie jest na swojem miejscu. Zdanie moje polega na tem tylko, że obecne zgromadzenie zapewne nie chce zajmować się projektem planu działań przedstawionym przez p. Blocha, zamiast przejrzenia pytań wyliczonych w ustawie...

Głosy. Ależ to nie jest projekt planu działań...

Potiechin. Jakkolwiek utrzymują, że to nie jest projekt planu działań, ale wskazówka niezbędnych danych dla planu działań, jestem przekonany że jest to jedno i to samo... (*Ho! ho! wcale nie! Rzecz to zupełnie inna*). Są to te same *pia desideria*, które wypowiedział p. Suszczow.

Suszczow. A więc pozwólcie mi panowie wytłumaczyć znaczenie słowa „poruczenie". Gdyby ustawa pojmowała ten wyraz nie tak jak ja go tłumaczę, to wprostby była orzekła, że wybrany zarząd wypracowuje plan działań i przedstawia go pod zatwierdzenie. Przeciwnie ustawa głosi, że zgromadzenie „*porucza*", z poruczeniem zaś wiąże się zwykle wyjaśnienie tego czego sobie życzymy. O ile widzę ze wszystkiego, p. Bloch chce wykazać i prosi o osądzenie, jakie wiadomości i dane powinny znajdować się w planie działań. Być może, że p. Bloch posiada wygotowany całkowity projekt działań, alem nie słyszał, aby wspominać miał tu o tem, w tem zaś co tu było odczytanem, upatruję tylko wskazówki tych wiadomości i danych, jakie winny być zamieszczone w planie działań.

Kerbedź. Jako dopełnienie tego co wypowiedział p. Suszczow, winienem dodać to co następuje: Ustawa przewidziała, że pierwsze zgromadzenie ogólne ma zadanie poruczenia zarządowi wypracowania planu działań. Rzecz więc prosta, iż poruczając zarządowi tę pracę, zgromadzenie ma prawo wskazać mu i warunki, jakim ta praca odpowiadać powinna. Jeżelibyśmy odjęli zgromadzeniu to prawo, wówczas, jak to słusznie powiedział p. Suszczow, dostatecznemby było oświadczyć, iż zarząd winien przedstawić swój plan działań drugiemu zgromadzeniu ogólnemu. Jako inżynier-akcjonarjusz, pozwalam sobie zwrócić uwagę zgromadzenia na następujące żywotne warunki, które przez plan działań uwzględnione być winny. Wiadomo, że plan działań opiera się na projekcie wykonawczym i kosztorysie. Projekt wykonawczy i kosztorys przedstawione być mają pod zatwierdzenie, prosty więc ztąd wniosek, iż akcjonarjusze, tylko na zasadzie tego projektu i kosztorysu, sądzić mogą o tem, czy wypracowany plan działań będzie dla sprawy korzystnym. Dalej wiadomo także, że forma projektu wykonawczego i kosztorysu ułożona bywa bardzo niejasno, wskazane w nich bowiem są ogólne tylko dane, mianowicie, oznaczoną jest jedynie ogólna suma kosztów budowy i na zasadzie tej sumy, ministerstwo będzie udzielało kapitał w wiadomym porządku do dyspozycji Towarzystwa. Ile kosztować będą rzeczywiście roboty kolejowe—to już rzecz akcjonarjuszów, jako gospodarzy przedsiębierstwa. Jasny ztąd wniosek, iż zgromadzeniu ogólnemu, jako poruczającemu opracowanie planu działań, projektu wykonawczego i kosztorysu, przysługuje niewątpliwie prawo wskazania zarządowi jakie być mają warunki roboty. W tym celu jeden z akcjonarjuszów ułożył program. Jeżeli zarząd nie wypełni go i nie uwzględni, to na drugiem zgromadzeniu ogólnem ukażą się protestacje i sprawa zwłoce ulegnie. Tymczasem jeżeli obecne zgromadzenie oświadczy zarządowi aby zamieścił w planie działań te lub owe dane, to zarząd obowiązanym będzie wykonać to i cała sprawa przyśpieszoną zostanie. Tak np. bardzo jest ważnem, aby zarząd przedstawił swoje motywa i zapatrywanie się na sposób i porządek dokonania robót, a mianowicie: czy zamierza oddać robotę ryczałtowo, czy częściowo; jaka rozległość będzie tych części, jakie kontrakta zarząd zawrzeć zamierza? Wszystko to wielkiej jest wagi i nie może być obojętnem dla Towarzystwa. *(d. c. n.)*

[1]) Patrz Nr. 109 *Dzien. Warsz.*

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 8 czerwca. Na zbierającej się z inicjatywy hr. Andrassy 15 czerwca w Wiedniu konferencji cholerycznej, według programu będzie chodziło o zawarcie międzynarodowych traktatów w przedmiocie środków kwarantonowych i ustanowienia międzynarodowej komisji zarazy. Wszystkie mocarstwa przyrzekły swój udział.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Jeżeli na polu zasad zgoda jest tak trudną pomiędzy stronnictwami i grupami składającemi teraźniejsze francuzkie Zgromadzenie Narodowe, to widać iż za to w kwestji osób widoczną jest chęć zbliżenia się. Zamyślają tu podczas przyszłych wyborów w departamencie Sekwany i Oazy stawić naprzeciw księcia Padwy, który jest kandydatem bonapartystów, margrabiego Chambon, dawnego prefekta tego departamentu. „Byłby to, powiada *Journal des Paris* wybór bardzo dobry. Margrabia Chambon należy, jak sądzimy do lewego środka (odcień Kazimierza Perier). Mniemamy, że w okolicznościach obecnych będzie on bardzo szczerze popierany przez środek prawy i przez prawicę umiarkowaną". To ewentualne poparcie ze strony prawicy umiarkowanej może wprawdzie natchnąć pewnem powątpiewaniem o republikanizmie nowego kandydata, na którego wyznanie wiary politycznej należałoby poczekać wpierw, za nim się oceni istotną doniosłość poświęceń, jakie spełnić są gotowe środek prawy i umiarkowana prawica, podtrzymując go na wyborach. W każdym razie, sam już ten fakt, iż główny organ stronnictwa orleanistów proponuje otwarcie protegować kandydaturę o której wie że jest przyjemną dla lewego środka, zdaje się świadczyć o prawdziwej chęci pojednania się. Pierwszy to raz rzecz podobna ma miejsce. Należy się wprawdzie wystrzegać powiększania ważności i znaczenia takiego symptomatu, lecz zawsze interesującą będzie rzeczą zanotować go sobie. Z takiegoż samego stanowiska należy słusznie zauważyć, że jeden z odcieni lewego środka do którego wchodzą pp. Dufaure, Berenger, Waddington i Cézanne, głosował wraz z większością, za powtórnem odczytaniem prawa wyborczego. Jednakże tylko mniejszość z lewego środka oświadczyła się w tym duchu, tak samo jak znowu część tylko członków prawego środka gotową była podpisać propozycję przymierza uczynioną republikanom zachowawczym, za pomocą znanego już manifestu. Obadwa środki izby tworzą dopiero mniejszość jej, a dotąd przynajmniej tylko mniejszość każdej z tych grup zdaje się pracować nad połączeniem ich w izbie. Tak więc, aż tyle jest rozmaitych mniejszości,

iż potrzeba by już chyba cudu, ażeby z nich wyszła większość potrzebna do utrwalenia siedmiolecia.

---

* Podczas rozpraw nad budżetem wychowania publicznego **w sejmie norwegskim**, powstał spór świadczący raz jeszcze o tem, z jaką zazdrością lud norwegski usiłuje postawić ten kraj na stanowisku zupełnego rozdziału i niezawisłości od państw sąsiednich. Jeden z deputowanych, p. Quam, złożył wniosek dążący do tego, ażeby na przyszłość nauczano w szkołach, oprócz języka duńskiego, który jest urzędowym językiem, także i starego narzecza skandynawskiego i djalektu ludowego w Norwegji. Według zdania tego deputowanego, djalekt ów różniący się całkiem od języka duńskiego, był językiem narodowym w owej epoce, gdy Norwegja stanowiła jeszcze wielkie i potężne państwo. Język którym dziś tam mówią, ma być zdaniem jego, językiem cudzoziemskim. Delegat rządowy w odpowiedzi na ten wniosek uczynił uwagę, iż przed przetłumaczeniem biblji Lutra, Niemcy nie miały wspólnego piśmienniczego języka, lecz jedynie djalekta niesłychanie różne, a pomimo to jednak dziś już nikt nie śmiałby domagać się odstąpienia od ogólnego książkowego języka, który stał się już językiem narodowym, ażeby powrócić znowu do narzeczy prowincjonalnych. Pomimo to jednak sejm przyznał słuszność deputowanemu radykaliście, postanowiwszy, iż wniosek jego zalecony zostanie rządowi do zbadania.

---

* Działania armji republikańskiej przeciwko karlistom, zawieszone zostały z powodu deszczu. Marszałek Concha znajduje się w Logrono nad Ebrem. Złożył on wizytę marszałkowi Espartero, który winszował mu wyswobodzenia Bilbao.

---

* *Levant Herald* pod 25 maja pisze: „Bulgarzy tak w Konstantynopolu, jak i na prowincji obchodzili w sobotę dzień świętych Cyryla i Metodego, rozkrzewicieli oświaty pośród ludu bulgarskiego. Od samego rana narodowy kościół w Galaczu był przepełniony bulgarami, przybyłymi dla wysłuchania nabożeństwa. Mszę odprawiał egzarcha bulgarski z czterema członkami synodu. Po skończeniu nabożeństwa, dyrektor szkoły bulgarskiej Patko-Sławejkow miał mowę, w której wyliczył ważne usługi oddane ludowi przez świętych Cyryla i Metodego i wzywał biskupów bulgarskich aby postępowali za ich przykładem.

* Według tejże gazety z 26 maja, do ruskiego szpitalu w Konstantynopolu przyjmowani są nie tylko prawosławni ale i wszyscy wschodni chrześcianie, bez względu do którego należą Kościoła.

---

* Korespondent gazety *Ind. Belge* podaje następujące szczegóły o przesileniu ministerjalnem w Grecji.

Deligeorgisowi, jak wiadomo, było poruczone utworzenie nowego gabinetu, zamiast gabinetu Bulgarisa, który podał się do dymisji. Wbrew radom swoich przyjaciół, którzy namawiali go aby się nie cofał przed trudnościami położenia, uznał on za swą powinność ostatecznie odmówić, w przekonaniu, że rozmaite stronnictwa, które obaliły go w styczniu, połączą się znowu, pomimo swego rozdwojenia, dla zadania mu porażki powtórnie. Przedstawił on królowi, że gabinet Bulgarisa był wzięty z większości izby; że ta ostatnia nie wynurzyła jeszcze żadnego zdania, z któregoby można było wnosić, że gabinet ten stracił jej zaufanie; i że, dla tego, podanie się gabinetu do dymisji było przedwczesne i nie oparte na niczem. Po tej odmowie, Bulgaris znów był wezwany, 15 kwietnia, do pałacu i król prosił go o cofnięcie podania o dymisję do tego czasu, dopóki izba nie wyrazi się formalnie o stopniu ufności, jaką żywi dla gabinetu. Bulgaris zgodził się zatrzymać swój wydział, lecz pod warunkiem, żeby dane mu było upoważnienie do rozwiązania Zgromadzenia Prawodawczego, nawet przed wywołaniem wotum zaufania. Układy w tym przedmiocie trwały cztery dni. Nakoniec król zgodził się na postawione przez Bulgarisa warunki. Izba została zwołana w piątek, 19 kwietnia. Prezes rady ministrów wszedł na trybunę i po kilku objaśnieniach w przedmiocie przesilenia gabinetowego, oznajmił bez wszelkich wstępów, że król, kierując się swoim rozumem, uznaje za potrzebne rozwiązać izbę reprezentantów. W skutku tego prosił deputowanych o udzielenie mu kredytu na pięć miesięcy co do pozycij budżetu dla zaspokojenia potrzeb bieżących. Następnie przemawiali Komonduros i Deligeorgis. Obydwaj zapewniali że zdecydowali się uchwalić budżet i energicznie potępiali rozwiązanie izby, ogłoszone wprzód, niż wyraziła nieufność dla gabinetu. Komonduros, zapytany o przyczyny dla których nie chciał przyjąć władzy, z całą gotowością wyłuszczył izbie warunki, jakie były mu proponowane przez króla. Zaraz po tych wyjaśnieniach, Bulgaris nie czekając na postanowienie izby co do wniesionego przezeń żądania, wszedł na trybunę i wyjąwszy z kieszeni papier, odczytał, pośród najgłębszego milczenia rozkaz o rozwiązaniu izby. Nowe wybory odbędą się 23 czerwca, a nowa izba będzie zwołana 26 lipca.

---

* Traktat jarkandzki zawarty przez pełnomocnika angielskiego Fortheeta z Atalikiem-Gazi, podpisany został 2 lutego, a 3 kwietnia odwieziony do Lahory, w drodze do Kalkuty. Posłaniec, któremu poruczone było odwiezienie tego dokumentu, doznał wielu cierpień podczas swej podróży, w skutku mocnych mrozów i głębokich śniegów. Stracił pięć koni, które padły z zimna i wycieńczenia.

Podajemy następujący wyjątek z listu Duglasa Fortheeta w tym przedmiocie do jednego z jego przyjaciół w Anglji. List ten datowany z Kaszgaru, 18 stycznia, zamieszczony był w *Timesie*.

„Nie będzie dla pana niezajmującą wiadomość, — powiada Duglas Fortheet—że zawarłem z emirem Atalikiem-Gazi, traktat, na mocy którego cały kraj otwarty jest dla handlu angielskiego; angielski pełnomocnik będzie tam mieszkał, dla zabezpieczenia interesów brytańskich. Miejscowość ta w ogóle tak mało jest znana, o ludzie tym i jego władcy tyle opowiadają różnych nadzwyczajnych historij, że zadziwisz się pan, usłyszawszy odemnie, iż tutaj stopień cywilizacji znacznie przewyższa cywilizację Indij w ogóle, a to wcale nie jest skutkiem naszej tu obecności. Tutaj życie i własność mieszkańców o tyle są zabezpieczone, że Anglja mogłaby pozazdrościć. Używaliśmy tu zupełnej wolności; mogliśmy wchodzić i wychodzić kiedy nam się podobało, mogliśmy się wmięszywać do tłumu krajowców, widzić ich pośród zwyczajnych zatrudnień; zatem możemy sobie utworzyć dość prawdziwe pojęcie o charakterze zarządu krajem.

„Jakub-chan jest człowiekiem w najwyższym stopniu znakomitym. Powodzenie swoje zawdzięcza wyłącznie osobistym swym przymiotom. Sam wdaje się we wszystko, a nawet żołd wojsku wypłaca się w jego przytomności. Wprowadził regularną karność i nieposłuszeństwo surowo jest karane. Ludność okazuje mu wielkie uszanowanie. Indostańczykowie i afgańczykowie, którzy przybywają tu w celu pożywienia się, za pomocą rabunku, mocno rozczarowywują się, znajdując, że własność mieszkańców zabezpieczona jest jak nie można lepiej. Łatwo zrozumieć, że od nich nie można usłyszyć nic, prócz opowiadań o niesłychanej surowości emira. Ludność rzeczywiście zażywa zupełnego bezpieczeństwa. Widzieliśmy w dni targowe plac natłoczony ludem, mężczyznami i kobietami; handel idzie z ożywieniem: jeden sprzedaje, drugi kupuje; wszystko wrze tak samo, jak na każdym rynku w Anglji. Artykułów żywności jest obfitość; nawet najuboższe klasy jedzą mięso i mają ciepłą odzież. Kradzież jest bardzo rzadka, o zabójstwach prawie nie słychać.

„Obejrzeliśmy wcale nie cały kraj: mocne mrozy przeszkadzają wyruszeniu naszemu w drogę; ale jak tylko skończy się zima, zaczniemy podróżować. Zwiedzimy Choteń, dość znaczne miasto; są tam fabryki jedwabne i bawełniane, wyroby których w znacznej ilości wysyłane są do Rosji i Kokanu. Rosjanie zawarli traktat handlowy z emirem i prowadzą dość ożywiony handel z Kaszgarem. Dotąd nie widzieliśmy tu rosjan; ale towarów ruskich wszędzie jest bez liku. Porównywając ceny, można dostrzedz, że towary angielskie, przesłane przez Indje, mogą być sprzedawane z zyskiem, chociaż nawet taniej od towarów przywiezionych z Rosji.

* Zupełnie jest słusznem, że Formosa od niepamiętnych czasów należy do cesarzów chińskich, którzy mają na wyspie tej swych gubernatorów; lecz władza ich uznawana jest tylko w niektórych miejscach: na południu jest czysto nominalna; we wnętrzu, w miejscowościach górzystych zamieszkałych przez liczne szczepy, ciągle wojujące z sobą o pierwszeństwo, całkiem jest nie uznawana.

J. B. Steeve, naturalista amerykański, miesiąc temu przybył do Hong-Kong, po drodze z wyspy Formosy. Przebywszy sześć miesięcy na wyspie miał możność zwiedzić ją w szersz i wzdłuż i mieszkał jakiś czas, bez przykrych starć, pośród niezależnych dzikich. Korzystając z pomocy niektórych z nich, Steeve miał możność zebrania nawet kolekcij starożytnych rękopismów i bardzo ciekawej kolekcji przedmiotów z historji naturalnej; najznakomitsza jest jego kolekcja węży, których zebrał 35 odmian.

Z wiadomości, zebranych przez tego podróżnika w przedmiocie języka krajowców wyspy Formosy, okazuje się, że tam istnieje pięć rozmaitych języków, z których każdy składa się z 200 wyrazów. Na zasadzie badań dokonanych na wyspach Filipińskich, można utrzymywać wspólnie z Steevem, że wszystkie te języki mają za podstawę język malajski i zbliżają się do narzecza, którem mówią tagałowie na północy wyspy Luçon.

---

* Prezydent Stanów Zjednoczonych, upoważnił wydanie na widok publiczny memoaru objaśniającego jego poglądy finansowe. Bardziej niż kiedykolwiek, jak to już zresztą pokazało jego *veto* przeciwko wprowadzeniu pieniędzy papierowych, oświadcza się za powrotem do obiegu monety metalicznej i wskazuje skuteczne ku temu sposoby.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 6 czerwca.* Ułożony dziś program lewego środka zależy na tem, że lewy środek będzie żądał albo ogłoszenia ostatecznej rzeczypospolitej albo rozwiązania Zgromadzenia Narodowego. Ponieważ prawy środek nie chce się odłączyć od umiarkowanej prawicy, przeto znikła wszelka nadzieja połączenia się obu środków.

* *Rzym, 6 czerwca.* Król udzielił prezesowi gabinetu p. Minghetti łańcuch orderu Wniebowzięcia. Papież przyjmował dziś wiele osób, pomiędzy innemi przybyłego wczoraj kardynała Guiberta.

* *Londyn, 5 czerwca.* Na posiedzeniu izby wyższej, na interpelacje p. Dunsany, Derby oświadczył, że stanowisko Anglji względem kanału Suezkiego nie jest nie jasne. Komisja określiła jasno prawa i obowiązki towarzystwa kanału Suezkiego i sposób użytkowania z kanału. Rząd angielski będzie popierał wszelki dający się przyjąć projekt dla uniknięcia przyszłych sporów. Rządy europejskie nie zgodzą się ani na kupienie kanału przez rząd brytański, ani na jego eksploatację przez komisję międzynarodową. Derby odpiera, aby ważną sprawę w przedmiocie zneutralizowania kanału uczynić powodem do wojny.

* *Londyn, 6 czerwca.* Mający się zwołać z polecenia papieża przez kardynała Cullen synod Kościoła katolickiego Irlandji, ma się zajmować prawem, uznającem bulle papiezkie za nieprawne, oraz stosunkami klasztorów z państwem i prawem dotyczącem stanowiska jezuitów w Irlandji.

* *Londyn, 6 czerwca.* *Times* podaje depeszę z Santander, w której jest powiedziane: Myśl wybrania zagranicznego księcia na króla hiszpanji jest nader niepopularna. Armja przełożyłaby księcia Alfonsa, lecz większość ludu życzy sobie aby utrzymany był obecny rząd Serrana, który został wybrany przez kortezów na prezydenta na 4 lata. Jenerał Concha domaga się posiłków. Parowce hiszpańskie zostaną użyte do przewozu wojsk z Guipuscoa, wysyłanych do Miranda.

* *Londyn, 6 czerwca.* Ostatnia poczta z Kolumbji donosi: Nowy prezydent związku kolumbijskiego Santiago Perez objął uroczyście swą władzę w przytomności kongresu.

* *Kiachta, 31 maja.* Według doniesień z Pekinu z 16 maja, w osadach francuzkich w Shanghai wybuchły groźne rozruchy, wywołane przez spór o cmentarz chiński. Wielu chińczyków zabito. Dnia 8 maja spokojność została przywrócona. Podczas rozruchów żaden niemiec nie został poszkodowany.

---

* **Paryzkie Towarzystwo jeograficzne** zamierzyło, jak donoszą w zeszycie majowym „Wiadomosci Cesarskiego Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego", urządzić na wiosnę roku przyszłego w Paryżu międzynarodowy kongres jeograficzny, a przy nim wystawę przedmiotów mających stosunek z nauką jeografji.— Celem nadania kongresowi tej świetności, na jaką zasługuje, Towarzystwo jeograficzne zaproponowało oddać rzecz tę pod opiekę komitetu honorowego (Comité d'honneur), w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich państw. W tym przedmiocie Towarzystwo obecnie znosi się z rozmaitemi cudzoziemskiemi instytucjami jeograficznemi. Zarazem Towarzystwo prosi Towarzystwa zagraniczne o popieranie zamierzonego przez siebie przedsięwzięcia: przez wyznaczenie delegatów, wskazanie osób, które mogą być zaproszone i kwestij, jakie mogłyby wejść w skład programu kongresu. Program dzieli się na 6 oddziałów: 1) jeografji matematycznej, 2) jeografji fizycznej i meteorologji, 3) jeografji ekonomicznej, 4) jeografji historycznej, historji tej nauki i etnologji, 5) wykładu jeografji i 6) podróży i badań.

Głównymi organizatorami kongresu są: prezes paryzkiego Towarzystwa, wice-admirał baron de la Roncière le Noury, prezes komisji centralnej, Delesse, sekretarz jeneralny Towarzystwa jeograficznego Monnoir i komisarz jeneralny kongresu baron R. Reille.

Jeneralny komisariat miesci się w Paryżu, Nr. 10, Boulevard Latour Maubourg.

---

* Podług doniesień washingtońskiego korespondenta *New-York-Herald*, kongres północno-amerykański przedstawiał 17 kwietnia równie ciekawe jak i **niespodziane widowisko**. Krzesło prezesa zajęte było dnia tego przez murzyna. Scena ta stanie się nazawsze pamiętną historją sesji obecnej w kronikach amerykańskich. Honor prezydowania w izbie reprezentantów, po raz pierwszy jeszcze przypadł mulatowi, w osobie Józefa Rayney, reprezentanta pierwszego okręgu stanu Karoliny Południowej, urodzonego jako niewolnik w Georgetown, w 1832 r. Podczas wojny domowej był on przemocą zmuszony do robót w Charlestown, przy fortyfikacjach, wznoszonych przez federalistów. Uciekł stamtąd i ukrywał się w Indjach Zachodnich, zkąd powrócił do miasta już po skończeniu wojny. Kilkakrotnie wybierany na deputowanego do kongresu, cieszył się on wielkim szacunkiem wszystkich swych spółtowarzyszów.

---

* **Pożar w Paryżu**. W Paryżu miał miejsce pożar, który zniszczył passaż Brullon, z pięćdziesięciu numerami, stajniami, wozowniami i warsztatami, a także wiele koni. Płomień przerzucony został przez ulicę na dach sąsiedniego zakładu pralni, w którym liczono dwieście dwadzieścia lokalów: kobiety uciekły, porzuciwszy wszystką bieliznę. — Oprócz passażu zgorzało jeszcze dwanaście domów. Dnia następnego, rano, małżonka prezydenta, księżna Mac-Mahon, poleciła, aby wydano pogorzelcom niezbędną odzież oraz bilety na obiady bezpłatne. Siedmset mężczyzn, kobiet i dzieci pozostało bez przytułku po tem nieszczęściu.

---

* **Katastrofa w kopalniach węgla kamiennego.** — W gazetach francuzkich piszą, że niedawno w Astley-Deep nastąpił silny wybuch gazu w kopalniach węgla kamiennego, przyczem zginęło czterdziestu sześciu ludzi. Kopalnia ta poczytywaną jest za jedną z najgłębszych; przeszło 400 ludzi pracuje w niej dniem i nocą. Siedmiu robotników ciągle dozoruje tego miejsca, gdzie przed kilku laty okazał się ogień. W dzień ostatniej katastrofy robotnicy ci dostrzegli, że część sklepienia zawaliła się, ogień z siłą wybuchnął z otworu, i nim zdołali się opamiętać, nacisk powietrza odrzucił ich o kilka metrów od wejścia do kopalni. Pracujący w innych oddziałach, w liczbie 91, w przestrachu rzucili się w szachty i zaledwie zdołali ocalić się. Dyrektor, w towarzystwie kilkunastu ochotników, spuścił się do kopalni w nadziei oswobodzenia nieszczęśliwych, zawalonych upadkiem sklepienia.—Do obecnej chwili wydobyto 30 trupów.

---

* W Rzymie krążą **alarmujące pogłoski o stanie zdrowia jenerała Garibaldi;** 18-go maja nie mógł nikogo przyjmować, skutkiem swych boleści reumatycznych.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 28 maja (9 czerwca).

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, we wtorek, opera w 4-ch aktach (akt 1-y w dwóch obrazach), **Straszny Dwór**. —Początek o godzinie 8-ej. —*Jutro*, we środę, trajedja **Kupiec wenecki**. — *Wczoraj*, było osób 470.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) —Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert śpiewaków** z Londynu i Wiednia. — Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 mini 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 26 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 5 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 7 min. 19 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

---

* W dniu 27 (8) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 61, wyzdrowiało 62, umarło 9, pozostało 1578 (mężczyzn 764, kobiet 814), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 153, kobiet 182.

Przyjechali:—Jenerał-adjutant *Minkwitz*, z Liflandji;—jenerał-lejtnanci: *Lichaczew*, z Kielc, *Nabel*, z Kazania;—hrabia M. *Potocki*. z zagranicy;—rzeczywisty radca stanu *Połozow*, z St. Petersburga;—poseł nadzwyczajny japoński *Eno-Moto-Taker-Aki*, z zagranicy.

Wyjechali:— Rzeczywisty radca stanu *Pfel*, do Berlina;—poseł nadzwyczajny japoński *Eno-Moto-Taker-A ki* d St. Petersburga.

Cena okowity dnia 27 maja (8 czerwca).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	$6.11,^{8}$—$6.13,^{4}$.	1.99—1.99 1/2.
Pojedyncza szynkarska		2.02—2.02.

Stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal. . . .	2 m.	107	47 1/2	107	17 1/2
„ . . . . . „ „ . . .	8 d.	107	25	106	95
Gdańsk . . . . „ . . .	2 m.	107	40	107	10
Hamburg . . . 300 B. Mk. . . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. . .	3 m.	7	25 1/2	7	23 1/2
„	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Frank . . .	10 d.	87	—	86	76
„	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. . .	2 m.	96	75	—	—
„ à vista		97	65	—	—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ . . .	3 d.	—	—	160	—
Moskwa . . . . „ . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	146	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		93	50	92	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.		—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		115	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		226	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		123	—	122	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	90	93	60
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	15	92	85
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		92	45	92	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		88	60	88	30
„ „ „ II Serja . .		87	50	87	20
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		77	85	77	55
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		97	50	96	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		175	50	174	50
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100 . . .		173	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	50	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 85 3/9.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 2 k. 31 11/18.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 94 4/9.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 54 1/6.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 8 5/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНIЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНIЯ И ПРИВИЛЕГIИ

N. D. 3347. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej przy każdych dobrach zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Długołęka Mirosy Rembowo-Trętowo i Gembale w powiecie Ciechanowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 2,500.

2. Dobra Ciachcino tudzież probostwo w Ciachcinie w powiecie Płockim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi rs. 10,450.

Zarzuty jakie przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione przez Stowarzyszonych być mogą, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w przeciągu tygodni 5, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Płock d. 24 Maja (5 Czerwca) 1874 r.
Prezes, L. Komierowski.
Pisarz Skonieczny.

N. D. 3325. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa, obciążyć mające pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych jako to:

Dobra Brzezice w powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 25,550.

Dobra Teodorówka w powiecie Zamojskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,000

Dobra Skarczyce w powiecie Janowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,550.

Dobra Niedrzwica duża w powiecie Lubelskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 41,750.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.
Prezes, Bieliński.
Pisarz, Illustrowski.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 2284. Trybunał Cywilny w Siedlcach.

Na skutek wniesionego żądania ogłasza pierwiastkową regulację hypoteki, realności Ziemskiej, zwanej grunta poproboszczowskie. W ograniczeniu wsi Borki Popowskie w powiecie Węgrowskim gubernji Siedleckiej położonej, którą Ksawery Ołtuszewski za kontraktem urzędowym z d. 25 Maja (6 Czerwca) 1873 r. nabył ze Skarbu Królestwa a za aktem z dnia 18 (30) Września t. r. odstąpił na rzecz Ewy z hrabiów Łubieńskich Popiel.

Termin do powyższej regulacji oznaczony został na dzień 2 (14) Lipca 1874 r. godzinę 10 z rana przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach, na który wzywa osoby interesowane pod prekluzją.

Siedlce d. 1 (13) Kwietnia 1874 r.
Prezes Trybunału, Zaborowski.
2—2 Sekretarz, Witkowski.

N. D. 3306. Sąd Pokoju w Łowiczu. Wydział Hypoteczny.

Z powodu wniesionego żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości w territorjum miasta Łowicza położonej, składającej się z Działu I i II łąk z gruntem w polu zwanem Kósko i Bycza leżącej, ogólnej przestrzeni morgów 10, prętów 237 wynoszącej, nadanej przez Kasę Ekonomiczną m. Łowicza na prawach wieczysto-czynszowych, a do Antoniego Pomorskiego należącej, wzywa osoby mogące mieć jakie prawa, lub pretensje do opisanej wyżej nieruchomości, aby się osobiście, lub przez pełnomocników stawili w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1874 r. z dowodami właściwemi, w Sądzie Pokoju w Łowiczu o godzinie 10 z rana, prawa swe lub pretensje do aktu pierwiastkowej regulacji hypoteki zadyktowali. Niestawający w powyższym terminie, w myśl art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 podpadną prekluzji.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu pierwiastkowej regulacji zapadnie, nastąpi na posiedzeniu Sądu Pokoju w Łowiczu w dniu 30 Sierpnia (11 Września) 1874 r.

Łowicz d. 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r.
Asesor Trybunału, p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Znajewski.

N. D. 3307. Sąd Pokoju w Łowiczu. Wydział Hypoteczny.

Na skutek wniesionego żądania przez Szymona Bagniewskiego, jako sukcesora ś. p. Juljana Bagniewskiego, regulacji pierwiastkowej hypoteki nieruchomości Nr. 79/80 przy ulicy Podrzecznej i Nr. 337 przy ulicy Długiej w m. Łowiczu położonych, wzywa osoby, mające prawa jakie, lub pretensje do tych nieruchomości, aby w dniu 2 (14) Września 1874 r. osobiście lub przez prawnie umocowanych pełnomocników z dokumentami właściwemi dla zameldowania takowych do protokułu regulacyjnego przybyły, gdyż w razie niestawienia się podpadną skutkom prekluzji z art. 154 i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 wynikającej.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu pierwiastkowej regulacji wydaną będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu Pokoju w Łowiczu w dniu 3 (15) Września 1874 r.

Łowicz d. 21 Maja (2 Czerwca) 1874 r.
Asesor Trybunału,
p.o. Podsędka Asesor Kolegjalny, Znajewski

N. D. 3808. *Sąd Pokoju w Łowiczu.*

Na skutek wniesionego żądania regulacji pierwiastkowej hypoteki osady rolnej we wsi Masznie, gminie Seroki, powiecie Sochaczewskim położonej, w tabeli likwidacyjnej Nr 13 oznaczonej, zawierającej przestrzeni morgów 30 prętów 90 do Jana i Anny-Marji z Schatzmajerów małżonków Engelbrecht należącej, długiem obciążonej, wzywa osoby, mające prawa jakie lub pretensje do rzeczonej osady, aby w dniu 4 (16) Września 1874 r. osobiście, lub przez prawnie umocowane osoby z dokumentami właściwemi stawiły się w Sądzie Pokoju w Łowiczu, dla zameldowania takowych do protokółu pierwiastkowej regulacji, niestawający bowiem w powyższym terminie ulegną skutkom prekluzji. a to stosownie do art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu pierwiastkowej regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 5 (17) Września 1874 r. na posiedzeniu Sądu Pokoju w Łowiczu.

Łowicz d. 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r.
Asesor kolegjalny p. o. Pedsędka
Znajewski.

N. D. 3225. Sąd Pokoju w Kowalu.

Podaje do wiadomości że:

1) Nieruchomość w osadzie Kowal przy ulicy Dybowskiej pod N. 83 położona, składająca się z domu murowanego i ogrodu przy tymże znajdującego się, a do własności Makarego Kałędkiewicza należąca.

2) Nieruchomość w osadzie Kowal, przy ulicy Dybowskiej pod N. 70 położona, składająca się z domu drewnianego, zabudowań gospodarskich i ogrodu warzywnego półtora morga mającego, oraz następujące grunta do tejże nieruchomości należące:

a) sześć zagonów między gruntem wdowy Radeckiej i Józefa Kryger; b) cztery zagony między gruntem Franciszka Markowicza i Wojciecha Bujalskiego; c) sześć zagonów między gruntem wdowy Radeckiej i Józefa Banaszkiewicza; d) cztery zagony między gruntem Antoniego Żychowicza i Wojciecha Bujalskiego; e) cztery zagony między gruntem Wojciecha Bujalskiego i Wojciecha Korpusińskiego; f) sześć zagonów między gruntem Antoniego Bojakowskiego i Aleksandra Nieznańskiego; g) sześć zagonów przydatku, między gruntem Wojciecha Bujalskiego i Aleksandra Nieznańskiego; h) cztery zagony przydatku, między rolą Wojciecha Korpusińskiego i Wojciecha Bujalskiego; i) sześć morgów ziemi poduchownej, między gruntem Mikołaja Mazierskiego i Ignacego Bigoszewskiego; k) trzy morgi ziemi poduchownej między gruntem Franciszki Bujalskiej i Jana Bujalskiego; l) trzy morgi poduchownych gruntów, między rolą Józefa Krygier i miejskiemi rolami do których to gruntów należą także wolny wręb w lesie miejskim, pastwisko wspólne i działy łąk.

Wywołane zostają do pierwiastkowej regulacji hypoteki, a termin do tej czynności przed Pisarzem Sądu tutejszego oznaczony został na dzień 28 Sierpnia (9 Września) r. b., ogłoszenie zaś decyzji nastąpi w dniu 31 (12) t. m. i r. Wzywa przeto wszystkich mających prawa do powyższych nieruchomości, aby się z dowodami w oznaczonym terminie i miejscu stawli pod przekluzją.

Kowal d. 18 (30) Maja 1874 r.
za Podsędka, Rosnowski Pisarz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3048. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę w roku 1875.

A) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego niebielonego arszynów 9253.
2. Płótna koszulowego arszynów 7087.
3. Płótna podszewkowego arszynów 11550.
4. Kitaju arszynów 6543.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego arszynów 303.

B) Dla Warszawskiej Staży Ogniowej.

1. Płótna flamandzkiego gwardyjskiego bielonego arszynów 1287.
2. Płótna flamandzkiego żołnierskiego arszynów 1624.
3. Płótna koszulowego arszynów 5326.
4. Płótna podszewkowego arszynów 8022.
5. Płótna czarnego astrachanią zwanego arszynów 2343.
6. Fartuchów z płótna czarnego sztuk 75.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 1,210 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1875 (wypisać szczegółowo z ogłoszenia przedmiota dostawy z cenami, po jakich takowe podejmuje się dostarczyć, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 1,210 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. (podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 10 (22) Maja 1874 r.

N. D. 3145. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Magistracie licytacja *in plus*, na trzyletnie t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca, 1877 roku, wydzierżawienie posesji N. 2789 w Warszawie przy ulicy Leszczyńskiej położonej, na sytysfakcję zaległych podatków zajętej, od zniżonej ceny dzierżawnej rs. 75 rocznie, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej, na złożone vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni wiątecznych.

Warszawa d. 17 (29) Maja 1874 r.

N. D. 3327. Lubelska Izba Skarbowa.

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że na zasadzie rozporządzenia Wydziału Skarbowego Królestwa Polskiego z dnia 14 Maja 1874 r. za N. 1220, odbędzie się w jej biórze w dniu 6 (18) Czerwca roku bieżącego 1874, o godzinie 12-ej w południe publiczna licytacja głośna na oddanie **w dzierżawę trzechletnią,** to jest od 12 (24) Czerwca 1874 r. po takąż datę 1877 roku **majątku Borów** należącego do krakowskiego panieńskiego klasztoru Franciszkanek, położonego w powiecie Janowskim, od sumy 2000 rs. rocznej dzierżawy, oprócz podatków; **gruntów** w Krasniku nazwanych **„Jurydyka"** od sumy 45 rs. rocznej dzierżawy także oprócz podatków; oraz na wydzierżawienie od 12 (24) Czerwca 1874 r. po 1 Stycznia 1880 r. **propinacji na gruntach włościańskich** wchodzących w skład majątku Borów od sumy 414 rs. rocznej dzierżawy.

Mający chęć brać udział w tej licytacji, powinni złożyć kaucję w stosunku ¼ części rocznej dzierżawy, oraz świadectwa kwalifikacyjne na dzierżawę majątków Skarbowych, stosownie do postanowienia b. Królewskiego Namiestnika z dnia 24 Stycznia 1818 r.

Warunki szczegółowe na przytoczoną dzierżawę mogą być przeglądane w Lubelskiej Izbie Skarbowej codziennie w godzinach biórowych.

Lublin d. 23 Maja 1874 r.
Asesor Włodarski.
Starszy Referent . . . . . .

N. D. 3142. *Magistrat miasta gubernialnego Kalisza.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11-ej z rana w biórze regoż Magistratu odbędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja (in plus) na oddanie w dzierżawę dochodu z żydowskiej łaźni (mikwy) w mieście Kaliszu, na czas od 1-go Lipca r. b. do tegoż dnia 1878 r. poczynając od sumy rs. 500 rocznie.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium równające się $^1/_{10}$ części dzierżawnej sumy t. j. rs. 50, które utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest dopełnić do $^1/_5$ części podanej przez niego sumy, a nadto dla zabezpieczenia utensyljów mikwy winien przedstawić kaucję równającą się ¼ części wartości tychże utensyljów, która złożoną być ma w gotówce lub w zabezpieczeniu hypotecznem na pierwszej połowie wartości nieruchomości.

Oprócz tego, przystępujący do licytacji obowiązany jest przedstawić świadectwo kwalifikacyjne wydane przez właściwą władzę co do jego konduity i zamożności.

Warunki licytacyjne mogą być codziennie przeglądane w Magistracie w godzinach biurowych.

Kalisz d. 15 Maja 1874 roku.
Prezydent Przedpelski.
Radny J. Szutaniewicz.

N. D. 3355. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 739 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Morawskiego, właściciela wsi Łubny, w tejże wsi okręgu Sieradzkim dawniej, a obecnie w Błaszkach zamieszkałego, jako opiekuna głównego nieletnich Pągowskich, jako to: Józefy i Eufemji córek, oraz Edmunda syna po Eufemji z Oszkowskich Pągowskiej pozostałych dzieci, i Walerjana Stokowskiego Patrona Trybunału Kaliskiego w Kaliszu zamieszkałego, przydanego opiekuna rzeczonych wyżej nieletnich, którzy to żądający zamieszkanie prawne do tego interesu u Wincentego Jaruzelskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu zamieszkałego, sobie obierają, od których jako wierzycieli hypotecznych, rzeczony Patron, folwarku czyli osady Wcisłe z pustkowiem Dzikie, protokółem Komornika Lipskiego z dnia 7 Września 1865 roku zajętego na sprzedaż przymusową relicytacyjną dla przyczyn następujących popiera. Michał Wylazłowski na ostatecznem przysądzeniu w Trybunale miejscowym dnia 6 (18) Maja 1866 roku nabył na swą wyłączną własność folwark poniżej opisany za sumę rs. 4,350 najwyżej postąpioną, warunków jednak sprzedaży, jak świadectwo Pisarza Trybunału miejscowego z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1870 roku przekonywa nie dopełnił, i wyroku adjudykacyjnego nie wyjął; przeto na skutek uchwały rady familijnej z dnia 6 (18) Lutego 1870 roku w Sądzie Pokoju w Sieradzu w interesie na początku wspomnionych nieletnich zapadłej, ogłasza się nowa relicytacyjna sprzedaż w Trybunale Kaliskim odbyć się mająca, na niebezpieczeństwo i koszt nowonabywcy Wylazłowskiego, folwarku czyli osady:

Wcisłe z pustkowiem Dzikie

do dóbr Włoczyna B i Grzymaczewa B wraz z osadą Kąśnia przyległego, składającego się z folwarku Wcisłe z pustkowiem Dzikie, graniczącego na wschód z osadą Budy i folwarkiem Kopacz, na południe z dobrami Klonowa, na zachód z dobrami Opatowskiemi i folwarkiem Rożenną, na północ z dobrami Włoczyn; a położonego w parafji Wojkow, gminie Gruszczyce, gubernji Kaliskiej, powiecie i okręgu Sieradzkim, zaś odległego od miast najbliższych jako to: Błaszek mil 1½, Kalisza mil 5, Sieradza mil 4½, Opatówka mil 3½ i Iwanowic mil 1.

Rozległość rzeczonego folwarku przybliżonym sposobem wynosi włók 7 morg 14, miary nowopolskiej, posiadaczami zaś jego byli Wincenty Pągowski i sukcesorowie Michaliny Pągowskiej, a obecnie posiada go Michał Wylazłowski nowonabywca.

W folwarku opisanym, znajduje się młyn wodny ze stawem, na przestrzeni morgi i który wraz z jedną włóką gruntu, za kontraktem urzędowym z dnia 10 (22) Maja 1861 r. przed Rościszewskim Rejentem sporządzonym, Wilchelm Szendel posiada prawem wieczystej dzierżawy, z czego płaci dworowi czynszu rocznie rs. 15 i wszelkie mlewo darmo uskutecznia.

Podatki opłaca się do kasy powiatowej w Sieradzu.

Tak opisany folwark sprzedany będzie z wszelkiemi do niego przywiązanemi służebnościami, lasem morg 20, zagajnikami, rybołówstwem, polowaniem, zgoła z tem wszystkiem co do niego należy, bez zaręczenia za całość i rozległość.

Szczegółowy opis folwarku tego, znajduje się w protokóle Komornika Lipskiego dnia 7 (19) Września 1865 roku sporządzonego, Wójtowi gminy Gruszczyce Stelmasiakowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu, Władysławowi Porczyńskiemu w dniach 7 (19) i 8 (20) Października 1865 roku, doręczonego, zaś do hypoteki dnia 1 (13) Listopada 1865 roku wniesionego, nakoniec w Kancelarji Pisarza Trybunału miejscowego dnia 9 (21) Listopada tegoż roku zaregestrowanego.

Zbiór objaśnień i warunki relicytacyjne złożone do obecnej sprzedaży, przejrzeć można w biurze Pisarza Trybunału i w Kancelarji Patrona Jaruzelskiego sprzedaż popierającego.

Pierwsze ogłoszenie warunków tej sprzedaży nastąpi na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w pałacu Sądowym przy ulicy Józefina położonym, dnia 12 (24) Czerwca 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz d. 11 (23) Maja 1874 r.
Skoczyński.

N. D. 3354. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Ruchomości po Apolonji hr. Ledochowskiej pozostałe, a mianowicie, meble, przedmioty kuchenne, porcelana, szkło, wyroby platerowane, futra i t. p. przedmioty, na mocy upoważnienia wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 19 (31) Marca 1874 r. zapadłym udzielonego, sprzedawane będą przez publiczną licytację w d. 4 (16) Czerwca r. b. i dni następnych o godzinie 4 po południu, w domu pod Nr. 1070 (nowy 17) przy ulicy Królewskiej przed podpisanym Rejentem odbywać się mającą.

Stanisław Jasiński.

N. D. 3357. Wiadomo czyni, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian, meble machoniowe, jesionowe i sosnowe, garderoba męzka i damska, bielizna, futra, naczynia kuchenne, miedziane, samowar mosiężny, lampy, talerze, szklanki i t. p., na placu Grzybów w Warszawie, o godzinie 9 rano, meble machoniowe, jesionowe, lustra, pianino, dywany, krowy i konie, sanie, pług żelazny, brony drewniane i t. p., na placu targowym przy ulicy Wołowej i Sprzecznej na Pradze o godzinie 11 rano, w d. 29 Maja (10 Czerwca) r. b., meble sosnowe, jesionowe, łóżko żelazne, samowar, garderoba męzka, bielizna i t. p., na placu przy 3-ch Krzyżach, w d. 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, zaś frak i trzy pierścionki złote, jeden z brylantami i szmaragdem, drugi z turkusem, a trzeci emaljowany, w d. 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana na placu Grzybów, przez publiczną licytację sprzedane będą, (pierścionki te jako kosztowności, w kancelarji podpisanego Komornika złożone, w d. 30 (11), 31 (12) i 1 (13) Czerwca r. b. od godziny 3 do 5 po południu, oglądane być mogą.

Jan Kowalski Komornik.

N. D. 3371. Zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości jako to: perfumy i mydła różne **na Starem Mieście** w dniu 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r. o godzinie 9-tej z rana, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, dywany, obrazy, lustra, garderoba męzka, zegarek srebrny z łańcuszkiem złotym i t. p, **w tymże dniu i miejscu** o godzinie 3 z południa, zaś meble machoniowe, dębowe rzeźbione, fortepjan machoniowy, lustra, dywany, portiery, naczynia stołowe i t. p., powóz na leżących resorach, chomonta angielskie, koni cugowych trzy i t. p. w dniu 3 (15) Czerwca 1874 r. o godzinie 3 z południa i w dniu następnym o godzinie 9 z rana **w Rynku miasta Powiatowego Nowo-Radomska,** przez głośną, publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegialny, *Kazimierz Brochocki.*
Komornik p. S. A. Nr. 556.

N. D. 3352. Prawnie zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości a mianowicie meble jesionowe, lichtarze mosiężne, garderoba męzka w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. o godzinie 10 rano na targu Muranów, w dniu 3 (15) Czerwca o godzinie 8 rano meble jesionowe, świeczniki i t. p. na tymże targu, tegoż dnia o godzinie 9 rano na tymże targu meble jesionowe, zegar antyk, bufet na jesion i t. p., i tegoż dnia o godzinie 11 rano w domu pod № 870 w Warszawie, meble machoniowe, orzechowe, jesionowe, lampa, lichtarz platerowane, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r.
Stanisław Krasuski, Komornik.

N. D. 3353. Zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości, jako to: fortepjan, łóżko, biórko o godzinie 10, na Grzybowie w d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. różne meble, deski, lustra o godzinie 11 na Muranowie, szafa, komoda, łóżka, garderoba, o godzinie 9 na Muranowie, łóżko, szafka, świecznik, lichtarze o godz. 11 na głównym targu w Pradze w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. bilard z bilami, stoliki, stół, bufet w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. o godzinie 9 z rana na targu Grzybów w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r.
A. Gawryłow, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 3121. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Nowińskiego, ażeby w ciągu dni 30-tu licząc od daty niniejszego wezwania stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego terminu postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1874 r.

N. D. 3120. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Mateusza i Elżbietę małżonków Panln, ażeby w ciągu dni 30-tu licząc od daty niniejszego wezwania stawili się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego terminu postąpionem z nimi będzie według prawa.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1874 r.

N. D. 3118. Sąd Policji Poprawczej W łu I w Warszawie, Wzywa niewiadomego z pobytu Jana Janickiego furmana, zamieszkałego poprzednio w gminie Czyste, ażeby w ciągu dni 30-tu licząc od daty niniejszego wezwania stawił się w Sądzie tutejszym w własnym interesie w przeciwnym bowiem razie, po upływie oznaczonego terminu postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 15 (27) Maja 1874 r.

N. D. 3271. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa Aleksandra Witkowskiego w Warszawie w Nowoświeckim Cyrkule pod niewiadomym Nr. zamieszkałego, obecnie z miejsca zamieszkania niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 licząc czas od dnia ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił się osobiście do Sądu w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie z nim podług prawa.

Warszawa d. 18 (30) Maja 1874 r.

N. D. 3273. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niewiadomą z pobytu Józefę Kulpiankę, wyrobnicę, zamieszkałą poprzednio pod Nr. 2755, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego wezwania, stawiła się w Sądzie tutejszym w własnym interesie, w przeciwnym bowiem razie, po upływie oznaczonego terminu, postąpionem z nią będzie według prawa.

Warszawa d. 15 (27) Maja 1874 r.

N. D. 2272. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Wzywa niniejszem Justusa Kremky, kupca, dawniej w Warszawie pod Nr. 7/1063c. zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu, wskazał miejsca swego zamieszkania, lub osobiście stawił się w Sądzie tutejszym, dla złożenia wyjaśnienia w sprawie własnej, w przeciwnym bowiem razie będzie z nim postąpionem według przepisów prawa.

Warszawa d. 14 (26) Maja 1874 r.

N. D. 3068. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa Józefa-Bolesława Dylewskiego, 50 lat liczącego, podającego się za żołnierza dymisjonowanego, ostatnio w m. Warszawie zamieszkiwać mającego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 licząc czas od dnia ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił się osobiście do Sądu, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa dnia 8 (20) Maja 1874 r.

N. D. 3069. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa niniejszem Karola Kicmana, ostatnio w gminie Żyrardów, powiecie Łowickim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby zgłosił się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30, licząc od dnia dzisiejszej publikacji, gdyż w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1874 r.

N. D. 3071. Wydział Sądu Poprawczego. Wzywa Adama-Władysława Wszeborowskiego, stałego mieszkańca wsi Władki, powiatu Kolnieńskiego, obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej stawiennictwo w Sądzie tutejszym w sprawie własnej dopełnił, bowime po upływie wyż wzmiankowanego terminu postąpiono z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1874 r.

N. D. 2968. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa Aleksandra Zmijewskiego a właściwie Ferdynanda Benijamin cygana, lat 28, profesią siciarską trudniącego się, mieszkańca wsi Ruda Guzowska gminy Żyrardów, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby się w ciągu dni 30 stawił osobiście w Sądzie tutejszym w sprawie własnej, gdyż w razie przeciwnym postąpiono z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1874 r.

N. D. 3313. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie. Wzywa niniejszym wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Michała Zgrzymskiego, lat 37 liczącego, katolika, żonatego, bezdzietnego, czeladnika mularskiego, bez oświaty, przedtem we wsi Grodek, gminie Wiązowna, powiecie Nowo-Mińskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwracać i w razie ujęcia takowego do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić raczyły.

Warszawa d. 17 (29) Maja 1874 r.

N. D. 3244. Sąd Policji Poprawczej W-łu II w Warszawie. Wzywa Berka Mosiondz, 15 lat liczącego, starozakonnego, wyrobnika, ostatnio w mieście Nowym-Dworze zamieszkałego, obecnie z pomieszkania niewiadomego, aby w przeciągu dni trzydziestu licząc od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w tutejszym Sądzie w interesie osobistym, w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1874 r.

N. D. 3117. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Zapozywa Andrzeja Kozłowskiego, lat 30 liczącego, b. numerowego hotelu Berlińskiego w Warszawie, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym, dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej.

Warszawa d. 9 (21) Maja 1874 r.

N. D. 3119. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Niniejszym zapozywa Jakóba Nejdinga, ucznia handlowego, ostatnio w Warszawie pod Nr. 726 zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, licząc od daty tego zapozwu, stawił się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym zaś razie, postąpiono z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 10 (22) Maja 1874 r.

N. D. 2883. Sąd Policji Poprawczej Wydz. II w Warszawie. Zapozywa Marcina Franciszka Barcikowskiego, lat 47 mającego religji prawosławnej, żonatego, wyrobnika, ostatecznie w Nowej Pradze zamieszkałego, ażeby w ciągu dni 30 od niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1874 r.

N. D. 3239. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Upraszа wszelkie władze ściśle poszukiwać Wojciecha Gańca katolika, lat 36, wyrobnika ze wsi Srednie gminy Nielisz Powiatu Tomaszewskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, a w razie wynaleziema lub ujęcia o dostawienie go do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Janów d. 9 (21) Maja 1874 r.

N. D. 3277. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa starozakonnego Mordkę Gablera stałego mieszkańca miasta Biełgoraja, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w interesie własnym w Sądzie tutejszym stawił się, albowiem w przeciwnym razie będzie postąpionem z nim według prawa.

Janów d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1874 r.

N. D. 3274. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Zapozywa niniejszem Wawrzeńca Sosnowskiego dawniej we wsi i gminie Grabowka powiecie Częstochowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30, od daty tego pozwu we własnej sprawie w Sądzie tutejszym stawił, gdyż w przeciwnym razie będzie postąpionem podług prawa.

Petroków d. 18 (30) Maja 1874 r.

N. D. 3331. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Zapozywa niniejszem Józefa Gajewskiego dawniej we wsi i gminie Konopnica Powiatu Wieluńskiego zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30, od daty tego pozwu we własnej sprawie w Sądzie tutejszym stawił, gdyż w przeciwnym razie, będzie postąpionem podług prawa.

Petroków d. 14 (26) Maja 1874 r.

N. D. 3332. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Zapozywa niniejszym Teklę Drzewuszewską dawniej w mieście Warszawie zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30, od daty tego pozwu we własnej sprawie w Sądzie tutejszym stawiła, gdyż w przeciwnym razie będzie postąpionem podług prawa.

Petroków d. 14 (26) Maja 1874 r.

N. D. 3103. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Wzywa Piotra Soroborskiego, lat 30, stałego mieszkańca kolonji Nowemiasto, gminy Zapolice, powiecie Łaskim, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu, do Sądu tutejszego przybył, lub doniósł o miejscu swego zamieszkania, a to celem ogłoszenia mu wyroku w jego własnej sprawie, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 7 (19) Maja 1874 r.

N. D. 3101. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Podaje do ogólnej wiadomości że dnia 19 Lutego (3 Marca) r. b. we wsi Prósna gminie Praszka powiatu Wieluńskiego, w mieszkaniu Szczepana Rawudy zmarł żebraniną trudniący się człowiek lat około 70 mający z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, dla tego wzywam każdego ktoby miał jakie wiadomosci o rzeczonym człowieku, aby takowe nadesłał Sądowi tutejszemu. Rysopis: lat około 70, wzrost średni, włosy na głowie, brodzie i wąsy siwe, nos i usta mierne, ubrany był w stary żołnierski szynel.

Petroków d. 9 (21) Maja 1874 r.

N. D. 3330. Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie. Zapozywa niniejszem Annę Zakrzewską dawniej we wsi Błesznie, gminie Huta Powiatu Częstochowskiego zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w ciągu dni 30 od daty tego zapozwu we własnej sprawie w Sądzie tutejszym stawiła, gdyż w przeciwnym razie będzie postąpionem według prawa.

Petroków d. 14 (26) Maja 1874 r.

N. D. 3102. Sąd Policji poprawczej w Petrokowie. Wzywa Marcina Kosik lat 22, bezżennego, czeladnika piekarskiego, stałego mieszkańca wsi Ławy gminy Bełchatówek, powiatu Petrokowskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30, od daty niniejszego zapozwu do Sądu tutejszego przybył, lub doniósł o miejscu swego zamieszkania, a to celem ogłoszenia mu wyroku w jego własnej sprawie, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 7 (19) Maja 1874 r.

N. D. 2984. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Ogłasza niniejszym że Herszlik Zilberszstein lat 56 mający, starszy felczer z osady Walborz gminy Bogusławice Powiatu Petrokowskiego, wyrokiem prawomocnym Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 8 (20) Grudnia 1873 r. za niedozwolone i błędne leczenie z art. 576, 138 K. K. na osadzenie w areszcie przez miesięcy trzy (3) z oddaniem pod dwuletni dozór policyjny skazany został.

Petroków d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1874 r.

N. D. 3061. Sąd Poprawczy w Petrokowie. Zapozywa niniejszym Stanisława Szydlik pruskiego poddanego, za paszportem we wsi Pinkach gminie Radoszewice powiatu Wieluńskiego zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30, licząc od daty niniejszego, stawił się w Sądzie tutejszym, dla ogłoszenia mu wyroku Sądu Kryminalnego Warszawskiego, w jego sprawie wydanego, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi podług prawa.

Petroków d. 7 (19) Maja 1874 r.

N. D. 3018. Sąd Poprawczy w Kalwarji. Zapozywa: Jerzego Truskę, syna Piotra, Jerzego Truskę, syna Wawrzeńca, ze wsi Podumble gminy Kopciowo i Kazimierza Romanowicza syna Tomasza, z folw. Sejny gminy Krasnopol, wszystkich z Gubernji Suwalskiej pochodzących, obecnie niewiadomych z pobytu, ażeby stawili się w przeciągu dni 30 w celu wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego w Płocku z dnia 21 i 22 Września (3 i 4 Października) 1872 r. w sprawie p-ko nim zapadłego, w przeciwnym bowiem razie, powyższy wyrok odnośnie ich majątku zaraz a odnośnie ich osoby po ich zatrzymaniu, wyegzekwowanym będzie.

Kalwarja d. 3 (15) Maja 1874 r.

N. D. 2576. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszem Nochyma Ozostkowskiego, pochodzącego z folwarku Łanowicze, powiatu Suwałkskiego, gubernji Suwalkskiej, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30, stawił się w Sądzie tutejszym, dla wysłuchania wyroku w własnej jego sprawie w przeciwnym bowiem razie będzie z nim postąpionem wedle prawa.

Kalwarja d. 18 (30) Kwietnia 1874 r.

N. D. 2888. Sąd Poprawczy w Kalwarji. Zapozywa Stanisława Czarniawskiego, pochodzącego ze wsi Wizgury gminy Wiżajny p-tu i gubernji Suwałkskiej, obecnie niewiadomego z pobytu, ażeby się stawił w Sądzie w celu wysłuchania wyroku Sądu tutejszego z d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1873 r. w I instancji zapadłego, którym Stanisław Czarniawski za defraudację trunków z art. 31, 3, 47, 78, 79, 80,85, przepisów o karach oprócz opłaty akcyz kop. 6 na karę pieniężną kop. 24, i konfiskaty trunków skazany został, lecz ponieważ Podprokurator przy tutejszym Sądzie na skutek żądania Zarządzającego dochodami akcyznemi Łomżyńskiej Płockiej i Suwałkskiej Gubernji, zapelował od powyższego wyroku, przeto sprawa rozpatrzoną będzie w II Instancji, a wrazie niezgłoszenia się Czarniawskiego osądzony zostanie zaocznie.

Kalwarja d. 27 Kwietnia 1874 r.

N. D. 2524. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Wzywa Józefa Podstawkę, lat 17 liczącego, katolika, bezżennego, urodzonego we wsi Chrzęsnowie, Radimińskiego powiatu, z ojca Jana matki Ludwiki, tymczasowo zamieszkałego w Warszawie, ażeby w przeciągu dni 30 od daty wydania niniejszego zapozwu, bytność swoją w Sądzie tutejszym zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nim będzie podług prawa.

Siedlce d. 15 (27) Kwietnia 1874 r.

N. D. 3329. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa niniejszym Karola Milera gorzelnianego o naruszenie ustawy akcyznej obwinionego, ostatecznie w osadzie i gminie Grabowiec zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby do wysłuchania wyroku w sprawie jego zapadłego, w ciągu dni 30, od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, w Sądzie tutejszym stawił się; gdyż po upływie tego terminu będzie z nim postąpionem wedle pżzepisów.

Janów d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2937. Sąd Policji Poprawczej w Chęcnach. Zapozywa Piotra Dercza ostatecznie we wsi Rzeplin, gminie Minogą, p-cie Olkuskim, zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej stawił się osobiście w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej powiadomił o miejscu swego zamieszkania, w przeciwnzm bowiem razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Chęciny d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.

N. D. 3241. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Wzywa niniejszem Mikołaja Bednarek owczarza, stałego mieszkańca wsi Skęczniewa gminy Piekary, czasowo zaś we wsi Poniatówku gminie Goszczanow zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni trzydziestu licząc od ogłoszenia tego wezwania, stawił się w Sądzie tutejszym lub zawiadomił gdzie teraz przebywa, w razie bowiem przeciwnym postąpionem zostanie podług prawa.

Kalisz d. 15 (27) Maja 1874 r.

N. D. 3116. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa Annę Zajcew żonę 2-go Pontonnego Półbataljonu Saperów we wsi Aleksandrowskiej kolonji gminie Pomiechowo powiecie Płońskim gubernji Płockiej zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, o wykroczenie akcyzne obwinioną, ażeby w ciągu miesiąca jednego licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do Sądu tutejszego dla wysłuchania wyroku tegoż Sądu co do niej w dniu 10 (22) Maja 1872 roku zapadłego, którym za niedozwoloną sprzedaż wódki z art. 21, 47, 79, 78, 80, 85 przepisów o karach na karę pieniężną rsr. 20, lub wrazie niemożności opłacenia takowej, w ślad art. 91. K. K. G i P. na osadzenie w wieży przez dni 40, przy skonfiskowaniu zabranych trunków skazaną została, a wrazie przeciwnym zapadły co do niej wyrok stanie się prawomocny i takowy na majątku jej natychmiast a na osobie po ujęciu wykonany będzie.

Płock d. 6 (18) Maja 1874 r.

N. D. 2297.

Ktoby posiadał jakąkolwiek wiadomość, o mężu moim **Grzegorzu Kamińskim,** ostatnio w Warszawie przebywającym, służąc w obowiązkach lokaja przed 15 laty, któren zginął bezwiednie, raczy dać znać pod № 34 ulica Tamka do **Rozalji Kamińskiej** za nagrodą.

(3—3).

N. D. 3162 **Dowód Banku Polskiego,** na zastaw kosztowności za Nr. 24,767, na imię Franciszka Młodzianowskiego. Łaskawy znalazca raczy złożyć do kantoru Banku Polskiego.

2—3